

Naprzód Dolnośląski

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie z wyjątkiem sobót w godzinach od 11—12. Sekretarz przyjmuje w godzinach od 9—11. Nadesłanych rękopisów redakcja nie zwraca

Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej
Dolnego Śląska

Redakcja i administracja: Wrocław, ul. Wierzbowa nr 30, telefon redakcji nr 623, administracji nr 117. Nr konta PKO Wrocław VIII-183. R-k bież.: Bank „Społem” Oddz. Wrocław

87 (380)

Wrocław, wtorek 15 kwietnia 1947 r.

Rok III

SERIE z AUTOMATÓW

Dramatyczne sceny na okręcie
z nielegalnymi imigrantami do Palestyny

JERUZOLIMA. — Przed Tel-Avivem został zatrzymany statek „Theodor Herzl”, przewożący około 2.400 nielegalnych imigrantów żydowskich do Palestyny. Statek skierowano do Haify pod eskortą dwóch kontrtorpedowców.

Gdy na pokład statku weszli marynarze brytyjscy, doszło do starć. Imigranci stawili opór. Gdy statek

dotarł do Haify z pokładem zniesiono 20 rannych. Ranni twierdzą, że dwóch imigrantów zostało zabitych. Starcia rozpoczęły się w chwili, gdy na pokład weszło 2 marynarzy brytyjskich i zostało zaatakowanych przez imigrantów. Wówczas z kontrtorpedowca poczęto rzucać bomby z gazem łzawiącym i otwarto ogień z broni automatycznej. Walka trwała blisko trzy godziny.

Statek „Theodor Herzl” wyjechał z Europy — prawdopodobnie z Francji przed 12 dniami. Wśród pasażerów przeważały kobiety. Znajdowało się tam również 300 dzieci.

PARYŻ. (Obsł. wł.). — Wyznaczenie specjalnego zebrania organizacji Narodów Zjednoczonych specjalnie poświęconego sprawie losu Palestyny — stało się faktem. Zebranie odbędzie się 28 kwietnia. Zaproszenia zostały już wysłane przez sekretariat Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Na zebraniu wyłoniona będzie komisja, która ma zebrać materiał do omówienia całokształtu zagadnienia palestyńskiego i przedstawić sprawozdanie plenarnemu zebraniu Organizacji Narodów Zjednoczonych we wrześniu.

Śniegi w Grecji

wstrzymują ofensywę rządową

ATENY (obsł. wł.). Zawieje śnieżna, panująca obecnie w północnej Tessalii, wstrzymują ofensywę wojsk rządowych.

Jak donosi komunikat rządowy powstańcy nie przyjmują walki i wycofują się w pokryte śniegiem góry Pindus.

NOVY JORK (obsł. wł.). Rada Bezpieczeństwa O.N.Z. obradowała wczoraj nad amerykańską ustawą o pomocy dla Grecji i Turcji. Delegat radziecki Gromyko domagał się stanowczo, aby wszelka pomoc dla tych państw podlegała kontroli O.N.Z. Na wczorajsze obrady zaproszono przedstawicieli Albanii i Jugosławii. Poparli oni żądanie delegata Z.S.R.R. Obaj delegaci oświadczyli, iż uważają, że Grecja potrzebuje pomocy, należy jednak skontrolować, aby pomoc ta była użyta do poprawienia sytuacji żywnościowej, a nie na zakup sprzętu wojennego, jak to Grecja czyni dotychczas.

PARYŻ. (Obsł. wł.). Jak donoszą z Rzymu, Włochy mają służyć za punkt etapu w akcji amerykańskiej pomocy materialnej dla Grecji i Turcji.

Dostawy kierowane do krajów bałkań-

skich, przejeżdżowo byłyby magazynowane na ziemi włoskiej.

W związku z tym planem, rozesłała się pogłoska, że dowództwo amerykańskie wstrzymało demobilizację amerykańskich oddziałów wojskowych, stacjonujących obecnie we Włoszech.

PARYŻ (Obsł. wł.). Żołnierze, którzy mieli w kwietniu na zasadzie kart demobilizacyjnych jechać do Stanów Zjednoczonych otrzymali w dniu 11 kwietnia rozkaz pozostania we Włoszech na czas nieokreślony.

Hitlerowiec dyrektorem

BERLIN (Obsł. wł.). Robotnicy berlińscy zaprotestowali wczoraj 10 min. strajkiem generalnym przeciwko nowemu dyrektorem fabryki Siemens dr von Witzleben.

Dr von Witzleben, który był wybitnym hitlerowcem, został ostatnio zdencizkowany w brytyjskiej strefie okupacyjnej i otrzymał zezwolenie na objęcie stanowiska dyrektora w fabryce Siemens.

Unieważnienie paszportu Henry Wallace'owi?

LONDYN. (Obsł. wł.). — Do Londynu nadeszła nie potwierdzona jeszcze wiadomość, jakoby rząd amerykański postanowił unieważnić paszport zagraniczny, wydany znanemu politykowi Stanów Zjednoczonych i byłemu zastępcy prezy-

denta tego państwa Henry Wallace'owi.

Oczywiście, że ten akt należałoby rozumieć jako represję rządu amerykańskiego za wygłaszanie głośniejszych na cały świat przemówień przeciwko złej polityce prowadzonej przez obecnego prezydenta Stanów Zjednoczonych, T.

Nowa deklaracja gen. de Gaulle'a

PARYŻ. (Obsł. wł.). — Ożywiona działalność polityczna gen. de Gaulle'a zwraca uwagę kół politycznych. Po głośniejszych wystąpieniach przeciwko konstytucji francuskiej i nawoływaniach do utworzenia nowego ugrupowania francuskiego w imię „jedności”, teraz zapowiadane jest ogłoszenie przez generała deklaracji politycznej. Deklaracja ta ma zawierać podstawy programowe dla nowego, generalistycznego ugrupowania we Francji.

Kurt Schumacher znów prowokuje

BERLIN. Przemawiając w Dueren (Nadrenia) dr Kurt Schumacher, przywódca Niemieckiej Partii Socjal-Demokratycznej oświadczył, że Niemcy ze swym nadwytężonym aparatem gospodarczym nie są obecnie w stanie płacić odszkodowań. Należy wciąż powtarzać zwycięzcom — wywoził Schumacher — że Niemcy będą mogli płacić odszkodowania z bieżącej produkcji tylko w tym wypadku, gdy przemysł niemiecki będzie sprawnie działał. Dalej Schumacher ostro zaatakował gotowość socjalistycznej partii Jedności do wyrzeczenia się „niemieckich prowincji wschodnich”.

Świat nie wierzy w rewizję granic na Odrze i Nysie

LONDYN. (Obsł. wł.). — Jak wynika z głosów prasy angielskiej wystąpienie gen. Marshalla przeciwko polskim granicom na Odrze i Nysie znalazło właściwy odzwierciedlenie w prasie Wielkiej Brytanii. Angielska opinia publiczna nie bierze tych rzeczy poważnie. Konserwatywny „Times” wręcz oświadcza, że możliwość oddania części obecnego polskiego terytorium państwowemu nie może być poważnie brana pod uwagę i Niemcy nie mogą co do tego mieć nadziei.

„Manchester Guardian” drukuje wywiad moskiewski z gen. Gromem, podkreślając, że rząd polski bezwzględnie odrzuca wszelką dyskusję nad sprawą granic, a także wszelkie sugestie co do tego, że Polska powinna dopomagać w odbudowie Niemiec.

Prasa francuska niemal jednolite zajmuje stanowisko, popierając polski punkt widzenia. Nawet nieprzychylna nam prawnie „Epoque” podkreśla, że skoro mocarstwa zachodnie raz się zgodziły na polskie granice zachodnie, to dziś zmiana stanowiska i tak nie wpłynie na pozyskanie nas niemieckich.

Analogiczne wywody znajdujemy w prasie amerykańskiej, między innymi w New-York-Post. Pismo twierdzi, że wysuwanie rewizji granic ze względów propagandowych jest złą polityką członków delegacji amerykańskiej, bo Niemcom i tak nie skapują a zraża sobie za to Polaków, którzy dotąd jak najlepiej odnosili się do polityki Stanów Zjednoczonych.

Burzliwa dyskusja wyznaniowa Lewica we Włoszech przegłosowana

RZYM. Włoskie Zgromadzenie Ustawodawcze uchwaliło art. 14 projektu nowej konstytucji w następującym brzmieniu: „Wszyscy mają prawo wolnego wyznawania własnej religii w jakiegokolwiek bądź formie, pojedynczo lub zbiorowo, prowadzenia propagandy religijnej, wydawnictw lub publicznie pod warunkiem, że nie naruszają swych obowiązków oraz spełniają swych obowiązków, że obywateli nie naruszają obowiąz-

Art. 14 ten jest uzupełnieniem art. 7, który mówi o stosunku państwa do kościoła katolickiego, włączając do konstytucji pakt laterański. Drugi punkt artykułu 14 „mówiący o stosunku religii do prawa wywołuje burzliwą dyskusję. Komuniści proponowali formułę: „Wszystkie wyznania są równe wobec prawa”.

Propozycja komunistów, za którą głosowała cała lewica, akcjonistów, republikanów, demobourzyskich i kilku liberałów odrzucona została większością 5 głosów zwolenników tezy chrześcijańskiej demokracji.

Prasa lewicowa pisze krytycznie o wyniku głosowania. „Agnafi” oświadcza: „Głosowanie nad artykułem 14 posiada duże znaczenie polityczne, po uchwale-

niu bowiem artykułu 7, za którym i my głosowaliśmy, chodziliśmy obecnie o danie również innym wyznaniom pełnego równouprawnienia. Tego jednak chrześcijańska demokracja nie pochwalała, upierając się przy swych zacofanych pozycjach”.

Zdaniem dziennika — stanowisko chrześcijańskiej demokracji wywołuje nową falę propagandy antyreligijnej.

Wybuch ospy w Nowym Jorku

NOVY JORK. Zanotowano tu ostatnio 2 śmiertelne wypadki ospy. Burmistrz Nowego Jorku zalecił wszystkim swym urzędnikom dokonanie najrychlej szczepień ochronnych. W stanie nowojorskim zaniepokojenie ospy nie jest obowiązkiem.

Najpierw parlamentarysty później—okręty wojenne

PARYŻ. Agencja France Presse donosi z Ankary, że przybyła tam z Kairu delegacja parlamentarzystów amerykańskich pod przewodnictwem senatora Barkley'a i po nawiązaniu kontaktu z tureckimi meżami stanu udała się samolotem do Stambułu.

Parlamentarzyści amerykańscy pozostają przez pewien czas w Stambule po czym wyjadą do Grecji.

PARYŻ. Jak donosi Agencja France Presse, powołując się na nieoficjalne informacje, w dniach 2—6 maja złoży wizytę w Stambule eskadra amerykańska, złożona z lotniskowca „Leyte”, kilku krążowników i lekkich jednostek.

bule eskadra amerykańska, złożona z lotniskowca „Leyte”, kilku krążowników i lekkich jednostek.

Międzynarodówka liberałów

LONDYN (Obsł. wł.). Trwający od kilku dni międzynarodowy kongres polityków partii liberalnych, reprezentujących 19 państw, uchwalił stworzyć międzynarodową organizację liberałów.

Przeciwko rządowi kapłanów wystąpił Pandit Nehru

LONDYN. Jak donosi z New Delhi agencja Reuters, wiceprzewodniczący Rządu Tymczasowego Pandit Jawaharlal Nehru oświadczył: „Pragnę, by Indie, które wkrótce mają uzyskać niepodległość, stały się połączonym państwem, dążącym do postępu. Pragnąłbym móc budować nowe Indie zgodnie z moją koncepcją. Panowanie jednego wyznania nad

innymi należy już do zamierzchłej przeszłości.

W przyszłości wszyscy mieszkańcy Indii powinni cieszyć się wolnością. Żadna gmina religijna nie może uzyskać dominującej roli. Nie mogą panować ani Muzułmanie, ani Hindusi, lecz tylko równoprawni obywatele Indii.

Ziemie Zachodnie
Bezpieczeństwo i dobrobyt Polski • Pokój świata

NASIONA WARZYW I KWIATÓW
doborowych i gwarantowanej sile kiełkowania
Sprzedaje: SPÓŁDZIELNIA OWOCARSKO-WARZYWNICZA
Wrocław ul. Legnicka 1 pl. Trzebnicki 7, ul. Łokietka 2

Plan inwestycyjny

Dzisiaj w południe rozpoczyna się druga sesja sejmiku. Na porządku dziennym szereg ważnych spraw, wśród których najważniejszy to państwowy plan inwestycyjny.

21 lutego po 19-dniowych obradach zakończona została pierwsza sesja obecnego sejmiku, pierwszego sejmiku, wybranego w wolnych, demokratycznych wyborach. Była to sesja poświęcona przede wszystkim kształtowaniu podstaw formalnych odrębnego państwa. A więc pierwszym aktem był wybór Prezydenta Rzeczypospolitej, drugim — zatwierdzenie nowego rządu, trzecim — ustawa o amnestii, piątym — apel do Polaków za granicą, i wreszcie deklaracja praw i wolności każdego obywatela.

Obecna sesja poświęcona będzie głównie zagadnieniom gospodarczym.

Państwowy Plan Inwestycyjny stanowi odrębny projekt ustawy dlatego, że jesteśmy jeszcze państwem zbyt biednym. Po straszliwych zniszczeniach wojennych — dosłownie zaledwie do startu gospodarczego i nie możemy wielkich potrzeb inwestycyjnych pomieścić w normalnym budżecie. Ale celem jest właśnie ruszenie pełną parą z tego startu i dlatego rząd przedkłada sejmowi zarówno plan inwestycyjny jak również źródła, z których będą czerpane środki na ich pokrycie, w formie osobnej ustawy.

Ogółem wartość inwestycji w roku 1947 — w pierwszym roku planu — trzynastu miliardów zł. Z tej kwoty zniszczeniach wojennych — dosłownie zaledwie do startu gospodarczego i nie możemy wielkich potrzeb inwestycyjnych pomieścić w normalnym budżecie. Ale celem jest właśnie ruszenie pełną parą z tego startu i dlatego rząd przedkłada sejmowi zarówno plan inwestycyjny jak również źródła, z których będą czerpane środki na ich pokrycie, w formie osobnej ustawy.

Pracę połowę z preliniowanych na inwestycje środków krajowych idzie dla Ziemi Odzyskanych. Jeżeli tak się dzieje to nie tylko ze względów uczuciowych, czy — bynajmniej — politycznych. Ziemia Odzyskana są stosunkowo najbardziej zniszczone, ale też przy odpowiednim tempie i planie odbudowy właśnie te tereny zamortyzują się całkowicie już w ciągu kilku najbliższych lat.

Wykonanie planu inwestycyjnego będzie niewątpliwie wymagało dużego wysiłku od całego społeczeństwa. Dla jednych będzie to w pierwszym rzędzie wysiłek pracy, dla innych głównie wysiłek finansowy. W ciągu dwuletniego okresu niepodległości okazało się, że wysiłków takich umiemy dokonywać, poza normalnymi obciążeniami podatkowymi dwukrotnie społeczeństwo zostało obciążone dodatkowo — Premiowa Pożyczka Odbudowy Kraju i Danina Narodowa. Na wezwanie rządu społeczeństwo dało, to dało chętnie, kilkanaście miliardów zł. Wbrew przewidywaniom zawodowych malkontentów życie gospodarcze nie zostało ani na chwilę osłabione wycofaniem z obiegu tak poważnej sumy, która zresztą prawie natychmiast została — powiedzmy to obrazowo — rzucona na rynek w formie odbudowy portów, pełniejszego uruchomienia komunikacji, uruchomienia wielu fabryk i kopalń. Dziś już skutki tych operacji odczuwa każdy z nas na każdym kroku.

Zdałszy dwukrotnie egzamin na celność, Rzucone ostatnio przez rząd hasło zaciskania pasa wszędzie tam, gdzie wydanie najmniejszej nawet sumy nie jest gospodarczo usprawiedliwione, a wreszcie tysiącnie dowody, że robotnik, chłop czy pracujący inteligent w koniecznym wypadku stać będzie przy swoim warsztacie pracy tak długo, aż nie wykona w całości powierzonych sobie planu — wszystko to daje nam pewność, że i tym razem wykonamy plan w całości. Plan inwestycyjny, który właśnie wchodzi pod obrady sejmiku, zostanie wykonany co najmniej tak, jak go sejm uchwalił.

Wszyscy Polacy za granicą są obywatelami Państwa Polskiego

List szefa Polskiej Misji Wojskowej do generała Brian Robertsona

WARSZAWA. Dnia 20. lutego br. odbyła się konferencja prasowa, na której głównym odczytującym w brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec, wyłożył zasady polityki odnośnie osób wysiedlonych tzw. „D. P.” w brytyjskiej strefie okupacyjnej. Według tych zasad wszyscy D. P., a więc i Polacy w liczbie 130000 stanowią większość D. P. w strefie brytyjskiej będą mówiący z ludnością niemiecką, a w szczególności będą musieli do pracy na tych samych warunkach jak Niemcy i będą poddani Central Council Order nr 3.

Wobec tego szef Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie gen. Prawin w piśmie, skierowanym ostatnio do zastępcy wojakowskiego gubernatora w Niemczech gen. Brian Robertsona, zajmuje następujące stanowisko.

1) Większość polskich D. P. już wróciła do Polski, a duża część pozostałych przygotowuje się do powrotu na własne. O ile niektórzy polscy D. P. nie chcą wrócić do domu, to przyczyną tego jest działanie wśród nich propagandy, sugerującej im fałszywy obraz o Polsce dziejowej. Na antypolskie organizacje i ich agentów, działających wśród D. P., zwracaliśmy niejednokrotnie uwagę władz brytyjskich.

2) Polscy D. P. wzięci zostali do Niemiec dla przymusowych robót i pod

wplywem antypolskiej propagandy mają oni fałszywe wyobrażenia o Polsce. Problem polskich D. P. może być rozwiązany tylko przez likwidację antypolskiej propagandy.

3) Rząd Polski, zgodnie z deklaracją polską na Vym Posiedzeniu UNRRA w Genewie, zainteresowany jest w losie wszystkich Polaków za granicą i uważa ich za obywateli polskich. Rząd pragnie zapobiec ich nęczeniu, mimo, że pod wpływem propagandy nie chcą wracać. Domaga się on, żeby warunki ich życia i pracy zostały ustalone.

4) Ich zwrócenie z Niemcami Rząd uważa za niesprawiedliwe. Zostali oni wywiezieni przez Niemców dla pracy przymusowej. Zio, jakiego doznał od Niemców, nie zostało rekompensowane. Ci ludzie brali udział w walce podziemnej przeciw Niemcom za czasów okupacji i ponieśli duże ofiary, nie można stawiać ich i traktować na równi z Niemcami, z których wielu było ich katanami.

5) Przewidziane zostały dla polskich D. P. w strefie brytyjskiej organizacje kulturalne i dobroczynności, do których przysięgają mający wrodoży rządowi Polakom i rozwijający antypolską propagandę. Dlatego domagamy się, aby te organizacje były uzgodnione z nami i żeby w nich znaleźli się nasi reprezentanci.

Mundur angielski zakazany w Egipcie

PARYŻ. Jak donosi z Kairu agencja France Presse, w stosunkach anglo-egipskich grozi ostry kryzys w następstwie zarządzeń egipskich, zabraniających wkraczania na terytorium Egiptu Anglików w uniformach nawet w celach tranzytowych. Wobec tego wojskowi brytyjscy, pochodzący z Indii nie mogą obecnie przejeżdżać przez Egipt, chyba, że są w ubraniach cywilnych i posiadają normalny paszport zaopatrzonego wiza konsulat egipskiego za granicą. Wyżsi oficerowie udający się na Środkowy Wschód, musieli zatrzymać się na Malcie. Policja egipska aresztowała pewnego oficera brytyjskiego i oficera amerykańskiego, którzy ukazali się w uniformie w delcie Nilu.

Koła brytyjskie w Kairze okazują poważny niepokój wobec tego stanowiska rządu egipskiego, które ich zdaniem

stanowi pośrednie wypowiedzenie tych klauzul traktatu z roku 1936, które Wielka Brytania uważa nadal za obowiązujące. Rząd egipski oświadcza, że bezpieczeństwo żołnierzy i oficerów brytyjskich wymaga tego, by przestrzegali ściśle na terytorium Egiptu przepisów paszportowo-wizowych, w przeciwnym bowiem wypadku Egipt nie będzie ponosił odpowiedzialności za konsekwencje.

Obiad amerykański po Moru Śródziemnym

WASZYNGTON. Komunikują tu, że w poniedziałek ma wyruszyć w 6-miesięczną podróż na Morze Śródziemne eskadra amerykańska stacjonująca w Neapolu, o obejmująca lotniskowice „Leyte” (27 tys. ton), trzy krążowniki i 6 kontrołropodowców. Podróż ta ma rozpocząć się wzięcia na Krecie, a zakończyć się w Gibraltarze. Okrety amerykańskie zawitają również do Słambułu, przechodząc w tym celu przez cieśninę Dardaneelska. Na czele eskadry stoi wiceadmirał Bernhard H. Bier.

Członkowie Gestapo hersztami na czarnym rynku

PARYŻ. Policja francuska aresztowała bandę handlarzy na czarnym rynku i przemytników, którzy członkowie okazali się b. członkami gestapo. Jednym z przywódców okazał się adwokat belgradski Milanowic, który podczas wojny był agentem gestapo i po krótkim pobycie w Berlinie przybył w maju 1944 roku do Francji.

Policji francuskiej udało się ustalić, iż w mieszkaniu Milanowicza bywało wielu członków oraz b. premier jugosłowiański Cvetkovic, który jak wiadomo podpisał w marcu 1941 r. pakt z Niemcami, i obecnie poszukiwani jest jako przestępca wojenny.

Prasa francuska twierdzi, iż Cvetkovic w chwili obecnej przebywa w Paryżu. Jeden z aresztowanych okazał się b. żołnierzem II korpusu narwimilicyjskiego. Do bandy należał również b. inspektor policji francuskiej Pernon.

W związku z tą sprawą dziennik „Ce Soir” domaga się roztoczenia nadzoru policji nad rozmaitymi podejrzanymi obywatelami, którzy w większej części są ukrywającymi się przestępcami wojennymi i kolaborantami. Elementy te, pisze dziennik, powinny być zmuszone do opuszczenia ziem francuskich, co przyczyni się do bezwzględnie do spadku przestępczości w kraju.

Przedstawiciel rządu włoskiego odwiedził Madagaskar

LUBLIN. W Lublinie bawił przedstawiciel rządu włoskiego Max Adolphe Vitale, który był obserwatorem na procesie Hoessa. Pan Vitale odwiedził byłych obywateli włoskich w Majdanku, gdzie interesował się specjalnie dokumentami osób pochodzenia włoskiego, zamęczonych w obozie na Majdanku. Przedstawiciel rządu włoskiego wyraził wielkie uznanie dla troskliwej opieki, jaką rzucono nad pamiętkami martyrologii obywateli wszystkich narodów, którzy zginęli na Majdanku.

Kaci Żydów

PARYŻ. W więzieniu Fresnes pod Paryżem osadzono 28 osób, oskarżonych o to, że podczas okupacji należeli do „antyzydowskiej brygady” gestapo we Francji. Sami Niemcy nazywali tych ludzi „kaciami Żydów”. Policja stwierdza, że aresztowanie nastąpiło po przesłuchaniu kilkuset świadków i po zbadaniu przeszło 3 tysięcy dokumentów.

„Kaci Żydów”, których kwatery główne znajdowały się na reprezentacyjnej avenue Foch, byli jedną z najgroźniejszych sekcji gestapo na terenie Francji.

Kieszonkowa republika paradoksów

Żołnierze aliancy, walczący podczas ostatniej wojny we Włoszech, znaleźli na północ od Rzymu ograniczoną trzema wyniosłymi szczytami górskimi dolinę, otoczoną tablicami, głosem: „Nie ma przejścia dla wojska. Państwo neutralne”. Kolo jednej z tych tablic czuwał strażnik, odziany w opertokowy mundur i uzbrojony w przedwzrost strzelbę z umiarkowanym. Mówił jakimś niezrozumiałym narzeczem, ale z kilku łamanych włoskich słów żołnierze zrozumieli, iż przestrzegają ich „Nie wchodzi się tu! Będzie strzał w obrotach naszej wojny”. Jakis wykastalony szeregowiec amerykański wyjaśnił tajemniczą sprawę — „Przybyliśmy do San Marino” — powiedział.

San Marino to najmniejsza i najstarsza republika świata. Całe państwo zajmuje powierzchnię 38 mil kwadratów i położone jest na wzgórzach Titano po stronie Adriatyku w Apeninach. Narodowym przemysłem San Marino jest produkcja znaczków pocztowych i sprzedawanie ich filatelistom całego świata.

KOLEKCJA PARADOKSÓW

Obywatela San Marino nie są udręczeni takimi niepotrzebnymi nadzorstwami, jak papierowe pieniądze, podatek dochodowy lub zadłużenie narodowe. Pieniądze są tylko metalowe, jedyny podatek — to domnia od nieruchomości — 34 centy rocznie od sześciopokojowego domu. W San Marino nie ma zegarów i normalnego podziału doby na 24 godziny. Dzień dzieli się na cztery równe części, a noc trwa dwadzieścia godzin.

Obywatela tego kraju posiadają aparaty radiowe, ale w państwie nie ma ani jednej radiostacji, są znaczki pocztowe lotnicze, ale nie ma samolotów. Jest także pomnik największego bohatera San Marino, który odznaczył się

bynajmniej nie podbojami, tylko odmową przyjęcia od Napoleona Bonaparte większego terytorium dla swego państwa.

Al San Marino jest czymś więcej, niż kolekcją paradoksów. W udręczonej rozbieżnością politycznymi Europie, maleńkie to państwo jest jak gładki model ustroju demokratycznego, istniejącego w kraju tym już od 1600 lat. Państwem rządzi Wielka Rada, składająca się z 60 obywateli, wybieranych na przeciąg 6 miesięcy. Głoszą wszyscy obywatele San Marino, choć 80 procent spośród nich to analfabeci. Cała ludność tego państwa liczy ok. 15000 osób.

Wielka Rada wyłania spośród siebie 12 członków, którzy stanowią Izba Wyższą. Wielka Rada zajmuje się układaniem nowych ustaw lub łaskawieniem skazanych, Izba Wyższa wybiera dwóch kandydatów na najwyższe stanowisko w państwie, mianowicie kapitana-regenta. Kadencja kapitańca trwa sześć miesięcy, a pensja wynosi 5 dolarów miesięcznie.

San Marino jest 12 polojantów, jeden ksiądz i trzech doktorów. Wszyscy oni sprowadzeni są z zagranicy i opłacani przez państwo, wykonując swe zawody gratis.

„NIE CHCEMY CUDZIEJ ZIEMI”

Republika została założona przez Dalmatyńczyka, Marinusa, który po śmierci w r. 360 został kanonizowany. Gdy Napoleon Bonaparte dzielił półwysep Apeniński pomiędzy swych krewnych, stawiła się przed nim delegacja z San Marino i opowiedziała historię swego kraju. Zachyceni Napoleon pragnął ofiarować państwu więcej terytorium, ale regent, pamiągając maksymy wielkiego Marinusa — „Nie chcemy ani cala ziemi więcej i nie oddamy ani cala naszego terytorium” — odmówił przyjęcia darowizny.

Z całego świata

W DNIE DZIEJSZYM na światowej konferencji żywnościowej, która obraduje obecnie w Genewie, odbędzie się debata nad obniżeniem cła.

FARMERZY angielscy, wykorzystującą piękną pogodę, pracowali całą ubiegłą niedzielę, przygotowując rolę do zasiewów wiosennych. Powódz w Anglii jeszcze trwa i całe polacie kraju zalane są wodą.

ROBOTNICZY portowi w Glasgow, którzy podjęli przed 3 tygodniami strajk z powodu zwolnienia z pracy 500 ich towarzyszy, przystąpili wczoraj do pracy.

ZW. RADZIECKI i Indie utworzą w swych krajach ambasady, które mają być wyrazem woli utrzymania i zacieśnienia stosunków między tymi dwoma krajami.

Z RYZMU donoszą, iż we Włoszech miały wczoraj miejsce rozruchy na te ciężkiej sytuacji żywnościowej, w których interweniowała policja.

RZĄD NORWESKI prowadzi rokowania w sprawie zaciągania pożyczki w wysokości 100 milionów dolarów.

W WARSZAWIE rozpoczyna się w śródej międzynarodowy turniej szachowy.

W MOSKWIE została wczoraj otwarta tradycyjna wystawa, wiosenna prac malarzy i rzeźbiarzy. Wystawa obejmuje 250 dzieł z ostatnich dwu lat 155 malarzy i rzeźbiarzy.

Wrzenie w Portugalii Czarny rynek robi swoje

LONDYN. Według otrzymanych tu doniesień z Lizbony wojska portugalskie skoncentrowano w koszarach wobec napiętej sytuacji w niektórych gałęziach przemysłu i zakładach użyteczności publicznej, gdzie widać ruch strajkowy. Strajkujący domagają się od rządu lepszej kontroli dystrybucji żywności i skuteczniejszych zarządzeń przeciwko czarnemu rynkowi. W dzielnicach robotniczych krąży wzmożnione patroły policji. Dokonano licznych aresztowań. Policja pilnuje dworców lizbońskich.

Strajk objął m. in. największe portujskie stocznie okrętowe. Komunikacja telefoniczna między stolicą a północną Portugaliją uległa kilgodzinnej przerwie. Kabel prowadzący do rozgłośni radiowej w okolicach Lizbony był przerywany przez 48 godzin. Jak

stychać niespokojne nastroje objęły również armię portugalską. Czterech wyższych oficerów wydano z Portugalii ze względów politycznych, przenosząc ich do kolonii. Na lotnisku Cintra dokonano sabotażu w stosunku do szeregu samolotów wojskowych.

Wśród kół opozycyjnych wyrażana jest nadzieja, że w razie wybuchu kryzysu, opozycyjne elementy wojskowe zgodzą się na przejęcie władzy od Salazara.

Poszłacy anioł

Po klęsce Francji w r. 1871 Niemcy zabrali odeszkodować w sumie 5 miliardów. Była to na owe czasy suma olbrzymia, ale Francuzi wzięli się do pracy i całą sumę w terminie opłacili.

Większą część wpływu z tego źródła Niemcy użyli na popieranie kolonizacji niemieckiej w woj. państwach. Pewna zaś część poszła na wybudowanie pomnika, który miał upamiętnić zwycięstwo oręża niemieckiego. Była to kolumna zwycięstwa. Trzeba przyznać, że był to pomnik, jak na Niemców, wyjątkowo ładny. Na wysokości marmurowej kolumnie stał anioł, wykonany z brązu, trzymający w ręku palmę zwycięstwa. Pod tym pomnikiem w roku 1918 odbywały się niemal za czasów cesarstwa. Pod tym pomnikiem wszystkie parady wojskowe, tu przy wszelkich uroczystościach składano wieńce, tu wygłaszano buńczuczne mowy.

Niemcy byli dumni ze swego pomnika, który z biegiem lat stał się dla nich symbolem potęgi armii niemieckiej, symbolem zwycięskiego militaryzmu. Pomnik nie podobał się tylko jednemu Niemcowi. Był nim Hitler. Nie podobał się zaś dlatego, że był — jego zdaniem — zbyt ubogi, że zwycięstwo pod Sedanem nie było takie, jakie mogłoby być, gdyby wojskowi dowodili wówczas on sam. Mimo więc licznych oporów kazal anioła położyć, a twarz, zwycięską zwycięstwa na poludnie, skierować na zachód. Początkowo anioł miał być według projektu Hitlera cały ze złota, ale okazało się, że Bank Rezerwy nie dysponował odpowiednią ilością tego cennego kruszcu, a obozy koncentracyjne nie dostarczały jeszcze odpowiedniej ilości złota.

Po zakończeniu wojny sojusznicza rada kontrolna nakazała zniszczenie na terenie ciałych Niemiec wszystkich pomników, który w mniej lub więcej jaskrawym sposób symbolizowały ciałą militarną. Odnosiło się to nie tylko do pomników z okresu hitlerowskiego, ale także wszystkich innych, które powstały wczelniej. Na marginesie warto dodać, że olbrzymią część z hitlerowskich pomników została zniszczona przed pierwszymi dniami po zakończeniu wojny przez alianckie wojska frontowe oraz wywiezione, dla których taka czynność była satysfakcją, jakiej sobie najczęściej odmówić nie byli w możności.

Pierwszą czynnością żołnierzy francuskich, które znalazły się w Berlinie, było zawieszenie na tym pomniku flagi francuskiej. Czynność ta miała być symbolem zwycięstwa. Okazało się, że w Berlinie wciąż jakieś dziwne watrzy, które nikomu nie wyrządzały żadnej krzywdy, ale z zasady zrywają flagę francuską.

Obecnie sprawa zburzenia kolumny zwycięstwa stała się znów aktualna. Toczona jest na ten temat dyskusja. Magistrat berliński wypowiedział się nawet za zniszczeniem pomnika. Nie ulega wątpliwości, że jest to marnotrawstwo, obliczone na przekonanie obywateli, iż Niemcy są już prawdziwymi demokratami i nie chcą mieć nic wspólnego z dawnymi militarnymi. Nadzieje przecieć także czas, że pomnik zostanie odbudowany i nawet wspólnie zbudowany — bo tym razem anioł będzie już naprawdę złoty.

Tymczasem jednak, w dwa lata po wojnie, pomnik stoi nadal i cieszy oczyma „demokratyzujących” Niemców. (d)

To potrafią tylko paryżanie



Wyróżniona na pokazie fryzura wykonana przez klub artystycznych fryzjerów w Paryżu jest naprawdę uspaniała. Foto-SAP

Doniosłe reformy studiów akademickich

tematem obrad Rady Szkół Wyższych

WARSZAWA. Zakończyły się obrady plenarne posiedzenia Rady Szkół Wyższych przy współudziale ministra Oświaty, tow. Skrzyszewskiego, ministra Odbudowy, tow. Kaczorowskiego oraz podsekretarzy stanu w Ministerstwie Oświaty, tow. dr. Henryka Jabłońskiego i ob. Eugenii Krassowskiej.

Na posiedzeniu omawiano sprawy dotyczące reformy studiów technicznych, ekonomiczno-handlowych, humanistycznych, planowania finansowego nauki i szkół wyższych oraz projekt nowej ustawy o organizacji nauki i szkół wyższych. Najobszerniej omawiany był problem reformy studiów technicznych. W zakresie tym za podstawę przyjęto projekt prof. S. Straszewicza o dwustopniowości studiów technicznych w ramach politechniki. Przyjęty w tej sprawie wniosek stwierdza:

1) Ze posiedzeniu omawiano sprawy dotyczące reformy studiów technicznych, ekonomiczno-handlowych, humanistycznych, planowania finansowego nauki i szkół wyższych oraz projekt nowej ustawy o organizacji nauki i szkół wyższych. Najobszerniej omawiany był problem reformy studiów technicznych. W zakresie tym za podstawę przyjęto projekt prof. S. Straszewicza o dwustopniowości studiów technicznych w ramach politechniki. Przyjęty w tej sprawie wniosek stwierdza:

1) Ze posiedzeniu omawiano sprawy dotyczące reformy studiów technicznych, ekonomiczno-handlowych, humanistycznych, planowania finansowego nauki i szkół wyższych oraz projekt nowej ustawy o organizacji nauki i szkół wyższych. Najobszerniej omawiany był problem reformy studiów technicznych. W zakresie tym za podstawę przyjęto projekt prof. S. Straszewicza o dwustopniowości studiów technicznych w ramach politechniki. Przyjęty w tej sprawie wniosek stwierdza:

techniki. W tym celu wydziały politechniki powinny opracować odpowiednie formy organizacyjne, licząc się jak z charakterem studiów, jak i z możliwościami personalnymi i materialnymi.

2) Zebrani wyrażają opinie, że absolwenci wyższych studiów przy politechnikach, uzyskując wstęp na politechnikę bez egzaminu wstępnego, jedynie w wypadku otrzymania na egzaminie końcowym ocen co najmniej dobrych z podstawowych przedmiotów dla danego wydziału. Absolwenci, którzy otrzymali na egzaminie końcowym oceny dostateczne winni być przyjmowani do szkół inżynierskich bez egzaminu wstępnego. Uchwały te mają na celu wprowadzenie na politechnikach dwustopniowości studiów technicznych, tj. kształcenie inżynierów zawodowych oraz inżynierów z tytułem naukowym.

W zakresie studiów ekonomiczno-handlowych przyjęto do wiadomości sprawozdanie prof. dr. Wacława Lipińskiego oraz wzięto za podstawę do dalszego opracowania programowego projektu rektora prof. dr. Samy Zygmunt. Między innymi postanowiono umożliwić absolwentom szkół wyższych nieakademickich uzyskiwanie stopni naukowych w szkołach akademickich, po spełnieniu warunków, stawianych przez szkoły akademickie, z zaliczeniem odbytych studiów.

Prof. dr. Mantel referował zagadnienie studiów humanistycznych, proponując aby stopień magistra tych nauk był nie tylko tytułem naukowym, ale upoważniał jednocześnie do wykonywania zawodu, tj. aby osoby po ukończeniu studiów humanistycznych miały już podbudowę do wykonywania przez siebie

obranego zawodu. Projekt ten zdążył w tym kierunku, by na wydziałach humanistycznych rozszerzono zakres wykładów praktycznych i zawodowych.

Minister Kaczorowski oraz dyr. Iwanke omówili sprawę finansowych podstaw dla rozwoju nauki i szkolnictwa wyższego, zwracając uwagę na niewspółmierne finansowanie niektórych dziedzin naukowych ze szkoda dla innych.

Na zakończenie prof. dr. Jaroszyński zreferował nowy projekt ustawy o organizacji nauki i szkół wyższych, nad którym odbyła się wstępna dyskusja.

Ambasador Włoch

złożył Prezydentowi R.P. listy uwierzyteliające

WARSZAWA. W dniu wczorajszym ambasador Włoch w Warszawie i minister pełnomocny republiki włoskiej w Warszawie prof. Ambrogio D'Amico w towarzystwie członków ambasady, złożył w Belwederze listy uwierzyteliające Prezydentowi R.P. W uroczystości tej uczestniczył minister spraw zagranicznych Młodziewski, minister pełnomocny J. Olszewski oraz członkowie kancelarii cywilnej Prezydenta R.P.

Wracając listy uwierzyteliające ambasador wygłosił przemówienie, w którym podkreślił między innymi, że piękny przykład jaki naród polski dał światu swoim oporem na najazdy i w walce o odzyskanie swojej niezawisłości wzbujała uczucie wielkiego podziwu wśród narodu włoskiego.

Główny urząd

statystyczny
będzie podlegał
prezesowi CUP

WARSZAWA. Obecnie Główny Urząd Statystyczny będzie podlegał Prezesowi Centralnego Urzędu Planowania.

Zarówno mianowanie prezesa GUS jak i nadanie statutu organizacyjnego temu urzędowi odbywać się będzie na wniosek prezesa CUP.

Niemieccy faszyści

zaczęli się dla wymiany myśli...

MONACHIUM. Władze sądowe zebrały już dość materiału obciążającego do procesu przeciwko byłym członkom SA, którzy usiłovali zorganizować tajny ruch podziemny. Jako pierwszy został przesłuchany Albert Witschko. Twierdził on, iż nie zamierzał stworzyć nielegalnej organizacji, lecz możliwość wymiany zdań z ludźmi o podobnych zadach. Członkowie silnie z nim związanej grupy legitymowali się faszyzmem i dowodami osobistymi w celu ujęcia odpowiedzialności za swą dawną przynależność partijną.

Przegląd prasy

Od kilkunastu dni bawiła w Polsce brytyjska delegacja, która odwiedziła m. in. również Ziemię Odyskane. Przed odjazdem z Polski redakcja „ZYCIA WARSZAWY” zwróciła się do dwóch członków delegacji z prośbą o napisanie wrażeń z podróży. Oto co pisze m. H. Hynd, poseł do parlamentu brytyjskiego z ramienia Partii Pracy.

„Wracam do Londynu z uczuciem ogromnego podziwu dla narodu polskiego, który buduje nową i inną Polskę na gruzach dawnej.

Zmiany, jakie obecnie możemy stwierdzić, są godne uwagi i wykazują znaczny postęp w wielu kierunkach. Jest zdecydowanie więcej żywności, a poprawa transportu jest wybitna.

Największy wypadek postępu dalej się zauważa w odbudowie domów mieszkalnych i fabryk. Na miejscu dawnych ruin powstają nowe budynki. Fabryki, które jeszcze w ubiegłym roku były zrujnowane i nieczynne, dziś produkują doskonale wyroby. Porty zostały oczyszczone i nowe dok i składy stoją gotowe dla importu i eksportu.

Trasa naszej podróży przez Polskę obejmowała głównie Ziemię Zachodnią, gdzie wywarło na nas ogromne wrażenie to wszystko, co zostało tu dokonane dla odbudowy i zagospodarowania tych ziem.

Każdy z uczestników naszej delegacji widzi, że obecne granice winny być ostateczne i stałą granicą Polski, oraz że Polska potrafi zapewnić pokój i wolność opartą o zasady Państwa ludowego.

Ze swej strony uczynię wszystko, by pomóc Polsce w tym dziele.

Niech żyje Polska!”

H. HYND

członek Parlamentu

Mr. A. T. Mc. Winnie, redaktor polityczny dziennika londyńskiego „Daily Herald”, poświęcił swoją wypowiedź konieczności nawiązania bliższych stosunków pomiędzy polskim i brytyjskim ruchem robotniczym. Napisał on m. in.:

„Szczególną sprawą nam przyjemną, że Polska była pierwszym krajem, który zaprosił przedstawicieli naszych górników by odbyć z nimi rozmowy na tematy zawodowe.

Lord Citrine, kierownik działu społecznego brytyjskiego Narodowego Urzędu dla spraw górniczych pragnąłby widzieć u nas delegację polskich górników i pokazać im życie i pracę naszych górników. Również pragnie by nasi górnicy mogli zwiedzić polskie kopalnie węgla i nawiązać kontakt ze swymi towarzyszami pracy w Polsce.

Uważamy to za pomyślny krok na drodze do zbliżenia świata pracy obu naszych krajów. Z dużą radością przywitamy gościnę i poparcie tego projektu przez polskich górników, którym mówiliśmy o tym.

Sądząc, że jest to właściwa droga, jeżeli się chce postępować w myśli zasady „Ludzie pracy całego świata łączcie się!”

A. T. Mc WINNIE

redaktor polityczny

„Daily Herald”, Londyn

Dzięki umowie między Polską i ZSSR 19 statków z reparacji - przybywa do Polski

WARSZAWA. W dniu 8 kwietnia, w związku z umową między rządem ZSSR i rządem R. P. w sprawie przekazania Polsce należnej części statków byłej niemieckiej marynarki, — przybyło do Warszawy przedstawiciel radzieckiego Ministerstwa Floty Morskiej.

Lista statków, podlegających przekazaniu Polsce obejmuje 19 jednostek z reparacji oraz 2 przedwojenne statki polskie, zabrane przez Niemców i obecnie rewidowane.

Według nadeszłych ostatnio wiadomości szereg jednostek — mających przejść pod polską banderę, oczekuje już w portach u wejścia na Bałtyk na ustąpienie przeszkód lodowych, tamujących swobodną żeglugę do Szczecina i Gdyni. Wobec polepszenia się stanu pogody, przybycie statków do naszych portów spodziewane jest wkrótce.

W ostatnich dwóch tygodniach amnestii akcja ujawniania się członków podziemia wzrasta na siłę. Komisja amnestyjna w Warszawie melduje ostatnio dalsze zgłaszanie się grupy członków nielegalnych organizacji. Spośród ujawniających się członków organizacji WIN z grupy „Albin” działającej na terenie Hrubieszowskiego ujawnili się między innymi komendant rejonu, pseud. „Ślepy” i „Mat”, zastępca komendanta obwodu pseud. „Druh” i „Hel” i inni. Wszyscy złożyli przed komisją posiadane broń.

Wśród dalszych ujawniających się członków podziemia znalazł się również aktywista PSL będący jednocześnie pod pseudonimem „Rafał” założycielem i kierownikiem na terenie Warszawy nielegalnej organizacji „Towarzystwo Oporu Młodzieży”,

której zadaniem było organizowanie młodzieży szkolnej i harcerskiej do akcji propagandowej skierowanej przeciwko rządowi polskiemu. Następnie ujawniła się grupa członków nielegalnego Stronnictwa Narodowego w Warszawie z komendantem pseud. „3005”. Wśród dalszych ujawniających się byli: kierownik szpitala KWP (Konspiracyjnego Wojsko Polskie) z grupy „Topora” pseud. „Zutek” i „Grzmot”, szef Wydziału Organizacyjnego NOW i NZW pseud. „Norwid”, „Frank” i inni. Wszyscy złożyli przed komisją posiadane broń. W dniu wczorajszym przed komisją amnestyjną w Warszawie pomiędzy ujawniającymi się znalazł się szef Akcji Specjalnej NZW na okrug pseud. „Noc” wraz ze swymi podwładnymi pseud. „Szatan”, reszta jego ludzi ujawniła się w Ostrowiu Mazowieckim.

Podobne pismo nadeszło od Konfederacji Robotników w Brazylii, którzy przysyłają wyrazy uznania dla bohaterskiego narodu polskiego, walczącego o prawdziwą demokrację.

Polski ruch zawodowy utrzymuje również stałą łączność z organizacją związkową Palestyny, z którą wymienia biuletyny za-

graniczne, a ostatnio otrzymał statut Centralnej Federacji Żydowskiego Związku Pracy.

Nadeszły również pozdrowienia oraz statuty Federacji od organizacji robotników Kuby.

Uniwersytet w Cluj (Rumunia) przesłał list, w którym czytamy między innymi:

„W przeszłości nasi intelektualiści a szczególnie studenci znawali się pod wpływami krakowsko reakcyjnymi. Prosimy byście nam pomogli w naszej walce z tą błędną przeszłością.”

Spółdzielnia Wydawnicza

„WIEDZA”

PORTRETY

Premier Józef Cyrankiewicz cena 60 zł.
Min. E. Osóbka-Morawski cena 60 zł.
Ignacy Daszyński cena 60 zł.
Stanisław Dubois cena 60 zł.
Stefan Okrzeja cena 60 zł.
Karol Marks cena 60 zł.

Format 50 x 70

Do nabycia we wszystkich księgarniach „WIEDZY” zamówień a przyjmują

Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA”
Warszawa, ul. Lwowska 5
1105

PRZEGŁAD

Wrocław i Szczecin to odwieczne polskie miasta. Stanowią one dla naszych Ziemi Odyskanych dwa ważne ogniska kultury i zarazem dwa bastiony polskości: Wrocław, jako centrum polskości na Dolnym Śląsku i Szczecin — jako nasze okno na szeroki świat.

Na grunty strasznych lat wojennych zakwitło nowe życie. Fala polskich osadników napłynęła do Wrocławia i w krótkim czasie dotarła do miasto do przodowniczej roli kultury i życia naszych Ziemi Odyskanych. Otwarcie uniwersytetu i politechniki we Wrocławiu stało się zwycięstwem blisko tysiącletnich zmaganiach Polski z zaborczym Niemcem o duchowe oblicze Śląska, a zarazem jest przypięciem całego świata, że właśnie Śląsk był kolebką kultury polskiej, że w niej, w najodleglejszych wiekach wyszli uczeni polscy o światowej sławie. Wrocław jest odwieczną polską, mówią o tym dokumenty historyczne.

PIERWSZY POLSKI UCZONY

W r. 1270 w kronice ważniejszych wydarzeń, prowadzonej przez jednego z braci zakonnych pod Wrocławiem, a pisanej po łacinie, odnajdujemy cytaty w języku polskim. Pod Lwem urodził się pierwszy uczyony polski, Witłalo, który w dziesięciomowym dziele naukowym zebrał wszystkie ówczesne wiadomości dotwórcze optyki. W Kłodzku, pod Nysą osiedlili się kanonicy, którzy przehmacyli z łaciny na polski psalmy Dawida. W ten sposób około roku 1400 powstała pierwsza księga kalkiwnie napisana po polsku, zwana „Psalterzem Florianianum”.

Wrocław i Szczecin — bastiony polskości

Gdy dokonano wynalazku druku, Śląsk zakłada pierwsze drukarnie w Polsce. We Wrocławiu ukazują się po raz pierwszy modlitwy drukowane po polsku — „Ojcie nasz” i „Wierzę”.

PIERWSZE W POLSCE PISMO DLA LUDU

W r. 1700 drukowano we Wrocławiu pierwsze w Polsce pismo dla ludu pod nazwą: „Gazety Śląska dla ludu polskiego”.

W r. XIX we Wrocławiu pracuje szereg uczonych Polaków, jak Wojciech Cybulski, Jerzy Bendikte, Józef Przyborski, ks. Stefan Pavlicki i inni.

Na Śląsku Opolskim działał wielki patriota polski i nieustraszonego bojownika, Józef Lompa, który zachęcał lud polski do czytania polskich książek. Z jego inicjatywy powstała na Śląsku w r. 1850 publiczna wypożyczalnia książek, która była zarazem pierwszą wypożyczalnią w Polsce.

POLSKOŚĆ DOLNEGO ŚLĄSKA

JEST ODWIECZNA

Oto są nazwiska i dowody, że polskości Śląska jest odwieczna. Przez tych dzieł historycznych polskości we Wrocławiu i na Dolnym Śląsku dokumentuje sam lud. Mimo wieków przesładowań, dochował on wierności Materzy, posiada stary język polski i duchem

oraz czynami w powstaniach wypowiadał swój patriotyzm.

Wrocław, podobnie, jak cały Dolny Śląsk, przeżył najokrutniejszą z dziejach niewolę narodową. Jakby na urągowski z tego miasta odwieczne polskie, hitlerowcy uczynili przed wojną kłosek propagandy antypolskiej (tu mówili się „naukowcy” Instytut dla spraw polskich) i start do agresji. Nasze zwycięskie wojska, przy boku sojuszników Armii Czerwonej zniszczyły we Wrocławiu gniazdo hitlerizmu. Miasto zostało przywrócone polskości i tej polskości na Zachodzie stało się potężnym bastionem.

NASZE OKNO NA ŚWIAT

Drugim takim bastionem o charakterze nadmorskim jest Szczecin. Nasze okno na świat. Niemcy zostawili port w Grzeczku, ale za polskiego robotnika i ofiarności rezydenta delfina wiele mogł. Port został w dużej części odbudowany — do Szczecina płyną statki.

Nie jesteśmy w Szczecinie gościnni. Prawa polskie do tego portu należą od stuleci. Przed wiekami panował tam na tych ziemiach. Z portu szczecińskiego odbijały okręty z posłami Bolesława Chrobrego do państw sąsiedzkich.

Pierwsze wspominki historyczne o tych ziemiach sięgają wieku X-go. Pomorze roz-

padało się wtedy na szereg księstw słowiańskich. W r. 967 Mieszko I zajmuje ujście Odry. W czasie swego panowania sła Pomorzanie, przylgnęli do zachodniej Germanii, walczyli z wrogami pod mieczem Słowian. Mieszko I bije wrogów pod mieczem Słowian. Cedzyna.

SŁOWIANIE PANOWALI NA TYCH

TERENACH

U ujścia Odry powstały dwa bogate grody — Szczecin i Wolyń (na wyspie tejże nazwy). Wykopiska przeprowadzone w mieście Wolyń, całkowicie potwierdziły wiadomości historyczne, mówiące o panowaniu Słowian na tych terenach.

Ala ziemi tej trzeba było pilnie strzec i bronić. Mieszko I i jego następcy, Bolesław Chrobry oraz późniejsi Bolesław Krzywousty, odparli najazdy Niemców, Duńczyków i Skandynawów. Szczególnie Bolesław Krzywousty ponosił wiele trudów, aby Państwo Polskie oprzeć o Odrę i Bałtyk i utrwalić na Pomorzu polską.

Jak widzimy, już pierwszy Piastowie wyrażali myśl polityczną, do której teraz, po błędach i kłękach stuleci, wracamy. Myśl ta streszcza się w zasadzie, by Państwo Polskie oprzeć o Odrę i Bałtyk i związać je ze ziemią i handlem morskimi. Szczecin miał spełnić rolę naszego okna na świat.

NIEMCY WYDZIAŁAJĄ NAM POMORZE

Rozumna ta myśl była połączona z wielkim niebezpieczeństwem, albowiem Germanowie zasłanym okiem patrzyli na rozrost potęgi pierwszych Piastów. Germanowie rozumieć, że polskość Odry i Bałtyku, to zapora dla ekspansji niemieckiej na Wschód. Dlatego podejmując wiele prób celem wyłączenia Pomorza Polakom.

Okres rozbicia dzielnicowego XII i XIII wieku daje Niemcom sposobność zabrania upragnionych terenów. Podstępem i zbrojną ręką sięgają tu Krzyżacy, a potem książęta Brandenburscy. Te piękne ziemie o rdzennie polskim charakterze, rzucane losy polityki, gospodarki i kultury niemieckiej. Ostatecznie zajęcie Szczecina przez króla pruskiego, następuje w roku 1720.

Od tej chwili rozpoczyna się 200-letnia niewola. Podstawa germanizacji, była akcja kolonizacyjna. W parę setki uciek narodo- w, przesiedlanie najmniejszych osad polskości.

WROCILIŚMY NA STARY SZLAK PIASTÓW

Dopiero w r. 1945, w wyniku rozgromienia hitlerizmu, wraca Polska na stary szlak Piastów. Z powrotem zajmuje Szczecin i staje twardą stopą nad Odrą. Z powrotem język polski rozbiera na prastarych ziemiach słowiańskich i szlaku polski łopocze z wiatrem Bałtyku.

Szczecin — to nasz nadmorski bastion, który łączy nas ze szlakiem mórz i oceanów, a zarazem broni przed zakusami Germanów.

Grzegorz Timofiejew



TYGODNIOWY
DODATEK

NAPRZÓD Sportowy

NAPRZÓD
DOLNOŚLĄSKIEGO



Po bokerskich mistrzostwach Polski Pięściarze dolnośląscy nie odnieśli sukcesów w Katowicach

Osiemnaste z rzędu, a drugie po wojnie, indywidualne mistrzostwa Polski w boksie, mamy poza sobą. Jeśli poziom pierwszego i drugiego dnia mistrzostw pozostawał wiele do życzenia, to półfinały i finały stały na dobrym poziomie, co świadczy o naszych zawodników stać na dużo więcej, aniżeli początkowo pokazali.

Walki finałowe wyłoniły mistrzów na ogół faworyzowanych. Niespodzianką dużego kalibru jest nowy mistrz wagi muszej młodzieńcy Gumowski z Pomorza. Oczywiście, że droga Pomorzana została ułatwiona chorobą Bazarnika, którego na dwa dni przed mistrzostwami, zapalenie płuc zwaliło z nóg.

Najlepszą formę wśród zawodników wykazał Antkiewicz. Jego droga do tronu mistrzostw była bardzo ciężka. By dostać się do półfinału, musiał on w przedbojach pokonać tak renomowanych przeciwników jak Czortek i Antkiewicz.

Kolczyński, Szymura i Klimiecki są na razie bezkonkurencyjni, a Grzywacz i Olejnik dochadzali, że są najlepsi w swoich kategoriach.

Sędziowie nie stanęli na wysokości zadania, krzywdząc swoimi werdyktami w kilku wypadkach zawodników. Nie oszczędzili oni też wrocławian — Cieciewiera i Sztolca, pierwszego po wygranej walce z Pietrzakiem, a drugiego w półfinałowej walce ze Skierką. W naszym wczorajszym

numerze ograniczaliśmy się do podania suchych wyników. Dziś podajemy sprawozdanie z walk półfinałowych i finałowych.

PÓŁFINAŁY

Waga musza — Patora (Warszawa) pokonał nieznacznie na punkty Brzóska (Łódź). W drugiej parze wagi muszej Stasiak (Łódź) uległ pokonanemu w walce z Gumowskim (Pomorze) wynik ten krzywdzi mistrza Polski, który walkę minimalnie wygrał.

Waga kogucia — Grzywacz (Śląsk) pokonał na punkty Sieradzan (Warszawa). Przez wszystkie starcia przewagę miał Ślązak, który walkę wygrał wysoko.

W drugiej koguciej Kruza (Pomorze) znokautował w pierwszym starciu Frymusa (Częstochowa).

Waga piórkowa — Antkiewicz (Wyrzeże) pokonał wysoko na punkty Moźdzynskiego (Szczecin).

W drugiej piórkowej Janowczyk (Poznań) pokonał nieprzekonywująco Nypelka (Śląsk). Waga lekka — Sztolc (D. Śląsk) uległ pokonanemu w walce ze Skierką (Wyrzeże). Pierwsze starcie wygrał wrocławianin. Drugą rundę wygrał Skierka. Trzecie starcie należało do Sztolca, który pięknie finiszował. Sędziowie przyznali jednak zwycięstwo Skierce.

W drugiej parze wagi lekkiej Rademacher (Śląsk) wypunktował Skaleckiego (Szczecin).

Waga półśrednia — Wasiak (Warszawa) pokonał na punkty Zielińskiego (Lublin).

W drugiej półśredniej Olejnik (Łódź) do-

znając kontuzji oka walczył bohatersko wygrywając do Adamskiego (Poznań) na punkty.

W wadze średniej Nowara (Śląsk) pokonał na punkty Trzaskowskiego (Łódź).

W drugiej średniej Kolczyński (Warszawa) pokonał wysoko na punkty Sobczaka (Poznań).

Waga półciężka Szymura (Poznań) znokautował w pierwszej rundzie Malika (Lublin).

W drugiej półciężkiej Drabkowski (Warszawa) pokonał Zbika (Kraków).

Waga ciężka Klimiecki (Poznań) pokonał Pietrzaka (Szczecin).

W drugiej ciężkiej Jaskuła (Łódź) uległ Lickowi (Gdańsk).

FINAŁY

Waga musza: Gumowski (Pomorze) pokonał na punkty Patorę (W-wa). Pierwszą rundę wygrał Gumowski. Druga runda należała do Patory. Trzecią rundę wygrał minimalnie Gumowski, który zdobył pierwszy tytuł mistrza Polski.

Waga kogucia: Grzywacz (Śląsk) miał zdecydowaną przewagę we wszystkich

starciach nad Kruzą (Pomorze), którego pokonał wysoko na punkty.

Waga piórkowa: Antkiewicz (Wyrzeże) pokonał przez k.o. w 3 rundzie Janowczyka (Poznań). Antkiewicz, który znajduje się w doskonałej formie, został nagrodzony przez widownię burzą oklasków. W pierwszej rundzie Janowczyk był równorzędny przeciwnikiem. W następnych rundach Antkiewicz zdemolował przeciwnika, nokautując go pod koniec walki.

Waga lekka: Rademacher (Śląsk) pokonał przekonywująco na punkty Skierkę (Wyrzeże). Skierka był tylko w drugiej rundzie równorzędnym przeciwnikiem.

Waga półciężka: Szymura (Poznań) po krótkiej wymianie ciosów znokautował w pierwszej rundzie Drabkowskiego (Warszawa).

Waga ciężka: Klimiecki pokonał wysoko na punkty Licka (Wyrzeże).

Tabela rozgrywek o wejście do Klasy Państwowej

GRUPA I

1. Szombierki (Śląsk)	2	4	8:2
2. Wisła (Kraków)	2	4	6:3
3. Polonia (W-wa)	1	2	5:1
4. Polonia (Bytom)	2	2	10:4
5. KKS (Poznań)	2	2	6:4
6. Ognisko (Siedlec)	2	2	8:12
7. Motor (Białystok)	1	0	3:7
8. Polonia (Świdnica)	2	0	2:7
9. Skra (Częstochowa)	2	0	1:9

GRUPA II

1. Gedańia (Gdańsk)	2	4	12:4
2. AKS (Chorzów)	2	3	5:3
3. Rymer (Śląsk)	1	2	3:0
4. Orzeł (Gorlice)	2	2	4:3
5. RUK (Sosnowiec)	2	2	5:5
6. Cracovia (Kraków)	2	2	4:4
7. ZKK (Łódź)	2	2	3:6
8. Radomak (Radom)	2	1	4:6
9. Grochów (W-wa)	2	0	3:9
10. Pomorzanie (Bydgoszcz)	1	0	1:4

GRUPA III

1. Warta (Poznań)	2	4	10:1
2. LKS (Łódź)	2	4	7:0
3. Lublinianka (Lublin)	2	4	6:1
4. Czujaj (Przemysły)	2	2	3:3
5. Tezca (Kielce)	1	0	1:2
6. WMKS (Śląsk)	1	0	1:5
7. KKS (Olsztyn)	1	0	0:4
8. Garbarnia (Kraków)	1	0	0:5
9. PKS (Szczecin)	2	0	0:7

0 mistrzostwo klasy A

Burza — Gaz 2:1. Sensacyjne zwycięstwo Burzy nad liderem grupy. Promień (Zary) — KS OM TUR (Lubin) 2:1

Bergelin wygrywa turniej w Monte Carlo

Finał turnieju międzynarodowego w Monte Carlo wygrał w grze pojedynczej Szwed, Bergelin, bijąc Amerykanina, Patsy, w stosunku 6:3, 6:8, 1:6, 6:1, 8:6.

Finał gry pojedynczej kobiet wygrała Rumunka Rurak, zwyciężając Angielkę Bestock 6:3, 6:8, 6:2; półfinały gry podwójnej i kobiet przyniosły wyniki następujące: Rurak, Gullbrandson (Rumunia—Szwecja)—Inglebert, Vincart (Francja—Belgia) 6:2, 6:3; Laffargue, Weivers (Francja—Luxemburg)—Patroni, Kormoczy (Francja—Węgry) 6:3, 6:4; w finale para Weivers, Laffargue pokonała parę Rurak, Gullbrandson 9:7, 9:7.

W grze podwójnej mężczyzn w półfinale para Wolska Cuculli, Saba pokonała parę szwedzko-węgierską Bergelin, Asboth 7:5, 9:11, 6:1.

W grze mieszanej para węgierska Kormoczy, Asboth wygrała z parą francuską Wolską Salabert, Bellbello 7:5, 6:2.

Granice na Odrze i Nysie jednoczą Polaków w kraju i za granicą

Boje o wejście do Klasy Państwowej

W uzupełnieniu wczorajszych wiadomości o wejściu do Klasy Państwowej, podajemy wyniki, które we wczorajszym naszym numerze nie były zamieszczone.

RYMER — GROCHÓW 3:0 (2:0)

W Warszawie rozegrany został mecz o wejście do Ligi między śląskim Rymerem a stołecznym Grochowem. Zawody zakończyły się zasłużonym zwycięstwem gości w stosunku 3:0 (2:0).

Prowadzenie dla gości zdobył w 6 minucie Wilczuk. W 43 minucie goście podwyższając stan na 2:0.

Po zmianie pół uwidacznia się przewaga Rymera, który w ostatnich minutach gry zdobywał ze strzału Wilczuka 3 bramki. Widzów 4000.

LKS — KKS (OLSZTYN) 4:0 (1:0)

Łódzki Klub Sportowy odniósł zdecydowane zwycięstwo w meczu z KKS-em w stosunku 4:0 (1:0). Łódzianie wykazywali dobrą formę i byli o klasę lepsi od przeciwnika. Pierwszą bramkę dla LKS-u zdobył w 20 minucie Wosiński. W drugiej połowie podwyższył wynik znowu Wosiński, który bramkę zdobył głową.

KS OM TUR (Strzelin) Odra 3:2

Rozegrany w ubiegłą niedzielę mecz o mistrzostwo klasy A, między KS OM TUR (Strzelin) a KKS „Odra” zakończył się zasłużonym zwycięstwem piłkarzy Strzelina. Goście mieli przez cały czas wybitną przewagę, a nikły wynik tłumaczy się doskonałą grą bramkarza Odry.

W 20 minucie bramkę zdobył Hogendorf, a wynik dnia ustalił Baran z rzutu karnego.

WARTA — WMKS 5:1 (1:1)

Znajdująca się w doskonałej formie Warta, odniosła drugie z kolei zwycięstwo, wygrywając z WMKS-em w stosunku 5:1 (1:1). Prowadzenie dla gości zdobył w 10 minucie Hartwich, wyrównał dla gospodarzy Podeszwa.

Po przerwie bramkę dla Warty zdobył portowiec Gendera, a dalsze bramki zdobyli Czapski i Smółski. Sędziował Głowacz z Przemysla.

OGNISKO — MOTOR 7:3 (3:1)

W Białymstoku odbył się mecz o wejście do Klasy Państwowej między miejscowym Motorem a Ogniskiem z Siedlec. Zawody zakończyły się zasłużonym zwycięstwem Ogniska 7:3 (3:1).

CZUWAJ — PKS 3:0 (2:0)

W Przemyslu Czujaj pokonał szczeciński PKS w stosunku 3:0 (2:0).

GEDAŃIA — ZKK (ŁÓDŹ) 6:1 (2:0)

W Gdańsku Gedania pokonała łódzki ZKK 6:1 (2:0).

„Legia” — „Polonia” 1:1 (0:1)

WARSZAWA. W obecności około 10 tys. widzów odbył się dziś na stadionie Wojska Polskiego towarzyski mecz piłkarski między zeszłorocznym mistrzem Polski — drużyną „Polonia” i prowadzącą — w rozgrywkach klasy „A” — WKS „Legia”. Spotkanie

upłynęło pod znakiem przewagi „Legii” w polu, która mimo to nie potrafiła zapewnić sobie zwycięstwa. Winę ponosi to słabo dysponowany strzałowiec „Polonii” w drugiej minucie gry punkt zdobył Swiarcz, wyrównanie dla „Legii” padło dopiero w 30-tej minucie po przerwie ze strzału Cyganika. W drugiej połowie zwycięstwo należało bramkarzowi Andrzejewiczowi, pomoc, w której wyróżnili się Szczurek i Wąsko oraz obu skrzydłowych. Dobrym był także Górski na środku, choć grał bardzo ostrożnie, „Polonia” miała najsilniejsze punkty w trójkątnej formacji — Brożowski z pomocy. Atak, mimo kilku ładnych wypadków, słabszy.

Międzynarodowy turniej tenisowy w Nicei

PARYŻ. W Nicei odbywa się międzynarodowy turniej tenisowy z udziałem czołowych rakiet zagranicznych, bawiących obecnie na Riwierze. Wśród uczestników znajdują się między innymi: Amerykanin Falkenberg, Węgier Asboth, Szwedzi — Bergelin i Johansson oraz Belg Washer.

Rozegrane wczoraj spotkania ćwierćfinałowe przyniosły następujące wyniki: Falkenberg (USA) pokonał Francuza Gremil 6:4, 6:4; Asboth (Węgry) wygrał z tenisistą rumuńskim Tanatescu 6:4, 6:1; Johanson (Szwecja) pokonał Włocha (Belgia) 5:7, 6:1, 6:3, a wczoraj Bergelin odniósł zwycięstwo nad Rodem del Bello. Włoch przegrał z dalszą walką już w pierwszym secie, w którym Szwed prowadził z 5:1.

Czy WIECIE, że...

...Mecz o puchar Davisa Anglia — Polska, odbędzie się definitywnie w dniach 16, 17 i 18 maja w Warszawie na centralnym korcie Legii. Do drużyn reprezentacyjnych zostali wyznaczeni: Motram, Batram, Baxter i Paish. Polska będzie prawdopodobnie reprezentowana przez Skoneckiego i Hebde.

...Wisła (Kraków) — A.Z.S. (Wrocław), mecz pływacki i piłki wodnej odbędzie się na krytym basenie Wrocławia w dniu 20 bm.

...Mecz Polska — Szwecja, który odbył się w Łodzi, został sfilmowany i niebawem ujrzymy na ekranie fragmenty tego ciekawego meczu.

...Doskonale niedgdy pięściarz Polski — Witold Majchrzycki powraca do najbliższym czasie do kraju i poświęci się pracy instruktorskiej.

WMKS (Wrocław)-KS Barycz (Milicz) 1:2 (0:2)

Debiut WMKS w tegorocznych mistrzostwach mimo przegranej był raczej udany. Pierwsza połowa zawodów prowadzona w szybkim tempie przez obie drużyny była pod znakiem lekkiej przewagi WMKS-u, którego atak nie potrafił wykorzystać szeregu korzystnych sytuacji podbramkowych. Barycz uzyskuje prowa-

dzenie po kilkunastu minutach gry, wykorzystując nieporozumienie obrony WMKS-u. Po pewnym czasie uzyskuje prawy łącznik z pięknego woleja drugą bramkę dla gospodarzy. WMKS niezażony wynikiem naciska coraz bardziej i gwizdek sędziego kończy pierwszą połowę. Po zmianie przewaga WMKS-u się więcej uwidacznia. Szereg ładnie przeprowadzonych akcji wyjaśniają ambitni obrońcy Barycza. Za rękę na polu karnym sędzia dyktuje jedenaście dla WM KS. Pech i tym razem prześladowa Milicyjny. Lewy łącznik strzela wprost w bramkarza. Tempo gry jest coraz silniejsze. Milicyjny nie daje za wygraną i środkowym napastnik po przeboju uzyskuje pierwszą bramkę dla WMKS-u. Drużyna Milicyjnego rozgrywa się coraz bardziej, ale wynik mimo groźnych ataków Milicyjnego pozostaje bez zmian.

Zawody prowadzi ob. Międzianowski bardzo poprawnie i ku ogólnemu zadowoleniu tak obu drużyn jak i publiczności. Spodziewać się należy, że Milicyjny w tym sezonie osiągnie dobre wyniki, trenując regularnie i mając do dyspozycji wielu młodych, dobrze się zapowiadających zawodników.

KKS Ruch (Jelenia Góra) — KS Victoria (Wałbrzych) 2:1 (1:1)

JELENIA GÓRA. W niedzielę 13 bm. rozegrane tu zostały zawody piłki nożnej o mistrzostwo klasy A Dolnego Śląska pomiędzy Victorią z Wałbrzycha i miejscowym Ruchem. Zwyciężył KKS Ruch w stosunku 2:1, do przerwy 1:1.

Gra stała na słabym poziomie. Wygrana Ruchu to dzieło przypadku i... bramkarza wałbrzyskiego. Lepszą technikę drużyna była goście, którzy mieli widoczną przewagę w polu, mimo to przegrali. Do zwycięstwa drużyny jeleniogórskiej przyczynił się bramkarz Skulski, który obronił wiele niebezpiecznych strzałów i był najlepszym graczem na boisku.

Bramki dla zwycięskiej drużyny strzelił: Mucha i Cybulski, dla pokonanych Pawelczyk. Sędziował ob. Czapałajtis. Widzów ponad 2 tysiące. j. z.

OM TUR zwyciężył w Szklarskiej Porębie

SZKLARSKA PORĘBA. Na miejscowym boisku odbył się w niedzielę towarzyski mecz piłki nożnej pomiędzy KS OM TUR (Jelenia Góra) i KS Zryw (Szklarska Poręba). Zwycięstwo odniosła drużyna jeleniogórska w stosunku 4:2, do przerwy 2:1. j. z.

KS Zapłon zremisował w Cieplcu

CIEPLICE. W niedzielę odbył się tu mecz towarzyski w piłce nożnej pomiędzy KS Zapłon (Jelenia Góra) i KS K. U. Z. (Cieplice). Zawody skończyły się wynikiem remisowym 2:2, mimo że do przerwy prowadził KS Zapłon w stosunku 2:0. j. z.

Po raz szósty z Anglią o Davis Coup

Za miesiąc gramy o puchar Davisa z Anglią. Początkowo Polski Związek Tenisowy wyznaczył na miejsce spotkania Kraków, ale decyując że zmienić PUWF, który słusznie uważa, iż z powodu tego rodzaju należy urządzić w stolicy.

Polski Związek Tenisowy uważa, że gród podwawelski potrafi dać odpowiednią oprawę imprezie, na co w tej chwili nie stać może naszej stolicy. Jest w tym zapewne część prawdy, bo Kraków nie uciepiał tyle co Warszawa. Są jednak powody, które słusznie zmieniły pierwszą decyzję. Zawody reprezentacyjne, o charakterze między państwowym, których wynik obiega cały świat, odbywają się zwykle w stolicy. Decyzja PUWF i WF-u jest tym słuszniejsza, że stolicą tą jest bohaterska Warszawa.

Jest jeszcze jeden powód, który przemawia za Warszawą. Niech Anglię zobaczą do czego zdolni są Niemcy. Niech zobaczą skutki niemieckiego barbarzyństwa

i entuzjazm, z jakim Polacy odbudowują swoją stolicę.

W rozgrywkach o puchar Davisa mamy specjalne szczęście do gry z Anglią, z którą spotykamy się po raz szósty. W pięciu dotychczasowych meczach ponieśliśmy pięć porażek. W czterech wypadkach ulegliśmy do zera. Ostatnie spotkanie między Anglią a Polską, które odbyło się w 1932 r. zakończyło się zwycięstwem Anglików 4:1. Jedyną zwycięstwem Anglików, który pokonał Lee'a 6:4, 6:4, 2:6, 7:5.

Pierwszy mecz z Anglią odbył się w 1925 r. w Warszawie. W 1926 r. mecz odbył się w Harrogate. Po raz trzeci walczymy z Anglikami w Warszawie w roku 1926. Austin pokonał wówczas Tarbowskiego 6:1, 6:1, 6:1 i Stolarowa 6:1, 11:9, 7:5, a Hughes Stolarowa 7:5, 6:1, 6:2 i Tartowski 6:1, 6:0, 7:5. W 1930 r. grał między Anglią w drugiej kolejce, po zwycięstwie nad Rumunią 3:2.

Barw naszych w bieżącym roku bronie będą przypuszczalnie Hebda i Skonecki.

Anglia będzie prawdopodobnie reprezentowana przez Matramę i Batrana. Aczkolwiek tenis angielski jest obecnie tylko cieniem dawnej potęgi, i dużo czasu upłyne, dopóki narodzi się drugi Perry i Austin, mecz z Polską zapewne wygra Anglia. Nasi zawodnicy niestety nie spędzili zimowych miesięcy na Riwierze, a cudów w tenisie nie ma. Bez odpowiedniego treningu z przeciwnikami o klasie europejskiej liczyć na zwycięstwo nie sposób.

Sytuację naszą mogliby uratować przebywający na emigracji Tłoczyński, który ostatnio pokonał najlepszego tenisistę Anglii — Matramę, zdobywając mistrzostwo Północnej Anglii. Tłoczyński nosi się z zamiarem powrotu do kraju, a w razie jego startu, moglibyśmy liczyć na wygranie punkt zdobyłby Skonecki lub Hebda.

Miedra.

JELENIA GÓRA

REJESTRACJA RZEMIEŚLNIKÓW

Na zarządzenie władz wojewódzkich Powiatowy Związek Cechów w Jeleniej Górze przeprowadza rejestrację rzemieślników z terenu całego powiatu. Do rejestracji obowiązani są: rzemieślnicy prowadzący samodzielnie warsztaty, chałupnicy, spółdzielnie pracy oraz osoby prawne posiadające i prowadzące warsztaty rzemieślnicze.

Zgłaszający się winni przedstawić: dyplomy mistrzowski lub czeladniczy, karty rzemieślnicze względnie koncesje, dowody należenia do cechu, zatwierdzone zgłoszenie (normacja) przez władzę miejską, karty rejestracyjne na 1947 r. i umowy dzierżawne. Każdy zgłaszający się musi wypełnić odpowiedni kwestionariusz i złożyć go.

Opłaty za rejestrację wynoszą ogółem 220 zł. Termin rejestracji upływa z dniem 1 maja 1947 r.

Zgłaszać się należy: Powiatowy Związek Cechów, Jelenia Góra, ul. Długa 2.

O ESTETYCZNY WYGLĄD JELENIEJ GÓRY KIEDY ŚMIECIE ZNIKNIĄ Z MIASTA?

"Oficjalnie" tydzień czystości już się skończył, mimo to śmiecie z miasta nie zniknęły. Jest ich tu jeszcze bardzo dużo. Leżą na podwózkach, w śmietnikach, leżą na placach i ulicach. Leżą i upiśkają miasto i robią nieprzyjemność. A tymczasem zbliża się maj i robi się coraz cieplej. Czas wreszcie miasto oczyścić i uporządkować.

Jest jeszcze tu ponad 2 tys. Niemców, których należałoby zatrudnić. Okazuje się doskonale. (1/2)

UPORZĄDKOWAĆ ŚMIETNIK PRZY UL. KOLEJOWEJ!

Przy ul. Kolejowej róg Kochanowskiego znajduje się pusty plac, na którym w lecie

OLAWA

PRZEDŁUŻYĆ CZAS OTWARCIA APTEKI!

Apteka w Oławie czynna jest w dni powszednie tylko od godz. 9 rano do 5 po poł., a w niedzielę do 12-ej. Wziąwszy pod uwagę, że jest to jedyna apteka na terenie całego powiatu — powinna ona być otwarta pełne 12 godzin, a w nagłych wypadkach i w nocy! (Rog.)

Powiat wrocławski ofiarom powodzi

Na dotkniętych klęską powodzi na apel

tow. wójta gromady gm. Sobótka złożyły dary produktów żywnościowych łącznie 4.400 kg oraz pieniądze w sumie 11.650 zł.

Niezależnie od dokonanej zbiórki na terenie gm. Sobótka tow. wójt Włodzimierz Grabowski złożył 1.000 zł i prosi do łańcucha składkę na ten cel obywateli wójtów gmin: Gniewchowiec — tow. Bartolda, gm. Kąty — tow. Czako, oraz pozostałych wójtów powiatu wrocławskiego, tj. gmin: Smolec, Żórawin, Katarzyn, Dublany, Brodki nad Widawą.

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z uchwałą Zarządu Miejskiego m. Wrocławia z dnia 1. 4. 1947 r. powzięta na podstawie § 4 statutu o podatku od spożycia w lokalach gastronomicznych i szynkarskich pobierany będzie podatek w wysokości 10% należności za spożyte w lokalach potrawy i napoje.

Podatek ten obciąża spożywców, a pobierany będzie przez doliczenie do kwoty rachunku 10-ciu %.

Przedsiębiorcy gastronomiczni obowiązani są do wystawiania rachunków na drukach dostarczonych im przez Zarząd Miejski, konsumenci zaś obowiązani są do przestrzegania, by rachunki im przedkładane były wystawiane w sposób wyżej wspomniany.

Za należyty pobór oraz odprowadzenie podatku odpowiadają przedsiębiorcy.

Wszelkie wykroczenia przeciwko postanowieniom zawartym w niniejszym obwieszczeniu będą karane zgodnie z postanowieniem § 10 statutu podatku od spożycia.

Z dniem 10 kwietnia 1947 r. Zarząd Miejski wprowadza dla kontroli podatku od spożycia specjalne organa kontrolne zaopatrzone w specjalne upoważnienia Zarządu Miejskiego.

Prezydent Miasta Wrocławia
w/z (—) mgr Poźniak Leopold
Wiceprezydent.

Uwaga! Kupcy i Rzemieślnicy!

Wydział Finansowy Zarządu Miejskiego przypomina wszystkim płatnikom podatku od lokali użytkowych o obowiązku wpłacenia tego podatku za 1946 r. według doręczonych nakazów płatniczych w terminie do dnia 25 kwietnia 1947 r., w przeciwnym razie Wydział Finansowy Zarządu Miejskiego przystąpi do ściągnięcia powyższych należności w drodze egzekucji przy doliczeniu wszelkich kosztów.

Równocześnie Wydział Finansowy Zarządu Miejskiego nadmienia, że w wypadkach obniżenia wymiaru podatku od lokali za rok 1946 wszelkie nadpłaty z tego tytułu zostaną policzone na poczet należności za rok 1947. (1091)

zakładają cyrki, karuzele i różnego rodzaju przybory naciąg ziemski, natomiast przez cały kalendarzowy rok istnieje tu śmietnik.

Wymienione plac znajduje się przy głównej ulicy i blisko dworca kolejowego, dlatego o jego wygląd należy dbać więcej niż o mniej widoczne miejsca. Na tym placu śmietnik istnieć nie może. Przyznosi on wstyd całemu miastu. Plac ten należy oczyścić, znieślić i ojaśnić kwiatami lub choćby trawą. I to jak najszybciej. J.

NAJWIĘCEJ PRACY MA KOMISJA KONTROLI SPOŁECZNEJ

Na każdym posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej i Powiatowej Rady Narodowej odczytywane są sprawozdania z działalności poszczególnych komisji. Ze sprawozdań tych jasno wynika, że Komisja Kontroli Społecznej przy M.R.N. i przy P.R.N. to najbardziej czynne i pracowite organizacje. Z tych samych sprawozdań widać, że Komisje Kontroli Społecznej mają najwięcej pracy...

Każda z poszczególnych komisji kontroluje i bada gospodarkę różnych urzędów, zakładów i przedsiębiorstw. Czasem oskarżenie lub podjęcie nie sprawdza się, ale to rzadko; najczęściej K.K.S. natrafia na nieuczciwość, marnotrawstwo i nieudolność.

Na ostatnim posiedzeniu Powiatowej Rady Narodowej przewodniczący Komisji Kontroli Społecznej prosi o podwyższenie stanu liczebnego tej Komisji z 9 osób do 12, bo pracy jest zbyt wiele. Zbyt wielu jest u nas ludzi nieuczciwych, jak z tego wynika. J.

J.

UTWORZONO KOMITET KOLONIJNY

W lokalu Polskiej YMCA odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu kolonijnego. Na zebraniu to przybyło ponad 20 osób — przedstawicieli organizacji, instytucji, szkolnictwa i wojska. Zebranie zgalił inspektor szkolny, ob. Bator.

Do Komitetu koordynacyjnego weszli: starosta powiatowy, prezydent miasta, kasyerzy, przedstawiciele organizacji „Charytatywnych”, tj. Caritas, PCK, RTPD, HKOS, PKOS, P. Ref. O.S., M. Ref. O.S., Polskiej YMCA, Ubezpieczalni Społecznej, lekarze: powiatowy i miejski, dalej przedstawiciele wszystkich zjednoczeń, szkół średnich i powszechnych, wojska, kupców, rzemieślników.

W dalszym ciągu posiedzenia wybrano kilkunastowy Komitet wykonawczy, który się ma zająć zorganizowaniem kolonii i półkolonii letnich dla dzieci szkolnej z terenu powiatu jeleniogórskiego.

Inspektor szkolny wyjaśnił, że Ministerstwo Oświaty daje po 2 tys. zł od dziecka na kolonię i 1 tys. zł na półkolonię. Jeden z przedstawicieli przemysłu zawiadomił zebranych, że jego zjednoczenie strzymało okólnik, w którym powiadzano, że przesyłać placu za jedno dziecko na kolonię zł 90, na półkolonię zł 50. (ul.)

4.000 członków liczy ZNP na Dolnym Śląsku

W chwili obecnej Związek nauczycielstwa dolnośląskiego zrzesza na terenie 34 powiatów ponad 4.000 członków, będących pracownikami wszystkich typów szkół. Poza sprawami organizacyjnymi Związek prowadzi między innymi szeroko zakrojoną akcję dokształcania zawodowego członków i w tym celu zorganizował Instytut Pedagogiczny we Wrocławiu, do którego dostęp mają nauczyciele wykwalifikowani z 6-letnią praktyką. Dla potrzeb doradczych nauczycielstwa odbywają się staraniem Związku trzy rodzaje jednorocznych kursów, w których obecnie bierze udział ponad 200 osób.

Równocześnie rozwijał Związek akcję tworzenia sieci bibliotek naukowych z zakresu pedagogiki na terenie całego województwa wrocławskiego. W celu zdobycia funduszy na zakup odpowiednich podręczników, nauczycielstwo dolnośląskie zaoferowało także pomoc, przeznaczając na ten cel pewien procent swoich poborów. Nauczycielstwo dolnośląskie rozwinięło również w poszczególnych kołach spółdzielczość spożywców i księgarsko-papierniczą. Zorganizowano dotychczas 18 spółdzielni spożywczych i ponad 30 księgarsko-papierniczych. Ostatnio przystąpił Związek do intensywnego wspólnego w dziedzinie organizowania teatrów i szerzenia muzyki ludowej. W zakresie akcji samopomocy, Związek stara się o rozszerzenie akcji wywczasów na okres całego roku. Związek bierze żywy udział w życiu społecznym, czego dowodem jest ostatnia zbiórka na powódź, która przyniosła 400.000 zł.

STRZELIN

JESZCZE O LEKARZU W STRZELINIE

Na skutek naszego artykułu „Nie należy traktować chorych”, w którym m. in. poruszyliśmy praktykę d-ra Solowiowa, sprawa tego ostatniego została przekazana do Komisji Specjalnej we Wrocławiu. Jak słuszne było zajęcie przez nas stanowisko, świadczy o tym nasz list do Redakcji list Starosty Powiatowego. Zamieszczamy go w całości:

Wyczytawszy w Ich poczytnym piśmie zmiany odnośnie nienależytego traktowania chorych, oraz pobieranie wygórowanych opłat za usługi lekarskie przez niektórych lekarzy, śpieszę wyjaśnić co następuje:

W Strzelinie istotnie przebywa młody lekarz nazwiskiem Solowiów Jerzy, który zajmuje stanowisko: starszego asystenta w Szpitalu Powiatowym, lekarza miejskiego, oraz dochodzącego lekarza w Szpitalu Miejskim w Wągrowie i w Kamieniołomach Kwarcytu w Kamieniołach.

Przez dłuższy czas w stosunku do d-ra Solowiowa w związku z wykonywaniem przez tegoż praktyk lekarskich nie było żadnych zastrzeżeń ani też zaszaleń.

Na skutek jednak złożonej skargi przez Polską Partię Socjalistyczną w Strzelinie z dnia 17.2.47 r. za Nr 69/47, zgodnie uchwalał zapadła na Międzypartijnym posiedzeniu, oraz obywatela Kochanoga Jana, zamieszkałego w Broścu, gminy Borek Strzeliński tutejszego powiatu, Wydział Powiatowy zainteresował się tą sprawą i na posiedzeniu w dniu 28.2.47 r. postanowił rozwiązać z d-r Solowiowem stosunek służbowy z dniem 30.6.47, wypowiadając uprzednio pracę na trzy miesiące, oraz sprawę przekazać Komisji Specjalnej przy P.R.N. w Strzelinie za nadmierne pobieranie przez tegoż d-ra opłat za usługi lekarskie.

Z uwagi jednak na to, że Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Strzelinie zajmując w stosunku do d-ra przychylnie stanowisko, akta sprawy zwróciło bez załatwienia, przeto tytuły Wydział Powiatowy, poczuwając się do obowiązku ukroczenia istniejącego szkodnictwa gospodarczego i ludzkiego, przekazał omawianą sprawę Komisji Specjalnej do Walki z Nadzuchami i Szkodnictwem Gospodarczym we Wrocławiu.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego (—) M. Kruszyński
Starosta Powiatowy

z życia *Polskiej Partii Socjalistycznej* *Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!*

Pierwszy zjazd kobiet socjalistek powiatu Kamienna Góra

W dniu 16. III. 1947 r. w sali „Domu Kultury i Sztuki” o godz. 13-tej odbył się „Pierwszy Zjazd kobiet socjalistek” z powiatu Kamienna Góra.

Zjazd zgabiła przewodnicząca Sekcji Kobiet PPS tow. Kalamanova, witając wszystkie zebrane kobiety z terenu całego powiatu, a w szczególności przedstawicielkę Wojewódzkiego Komitetu Kobiet PPS tow. Bojanowa, przemówieniem swym, tow. Kalamanova podkreśliła rolę kobiety w rozwoju ruchu socjalistycznego w walce o wolność, a także w odbudowie zniszczonego kraju.

Następnie zabrał głos starosta tow. Kalaman T., który powitał w podniosłych słowach „Pierwszy Zjazd”, dając wyraz swemu zadowoleniu, życząc zarazem, aby Zjazd osiągnął pomyślne wyniki w swoich obradach.

Z kolei zabierał głos przedstawicielka Kobiety Sekcji PPS, które z całą wiarą stwierdziły, że ruch kobiet socjalistek pójdzie w odpowiednim kierunku i pociągnie za sobą wszystkie kobiety-Polki. Sekretarz Pow. Kom. PPS tow. Wilewicz, z radością powitał piękny obaw ruch kobiet na Ziemiach Odzyskanych.

Witana oklaskami wstąpiła na mównicę tow. Bojanowa. Rozległy się mocne i przekonujące słowa. Tow. Bojanowa wytknęła drogę, jaką powinna iść kobieta-patriotka, kobieta-matka, a zarazem udowodniła potrzebę organizowania się, a w szczególności na Ziemiach Odzyskanych, gdzie trzeba pokazać wrogość, że i kobiety twardo stoją przy wszystkich osiągnięciach całego narodu.

Tow. Bojanowa wyraziła przekonanie, że ten „Pierwszy” Zjazd, da wielkie plony, a wszystkie uczestniczki, pójdą do swej pracy z zapalem i pociągną za sobą wszystkie, zdrowo myślące kobiety.

W końcu przystąpiono do wyborów nowego Zarządu Pow. Kom. Sekcji Kobiety PPS.

Przewodniczącą została tow. Blaszczkowska Helena, wiceprzewodniczącą tow. Kalamanova, sekretarką tow. Wojciechowska.

Tow. Bojanowa w krótkim przemówieniu podkreśliła rolę Zarządu, jego odpowiedzialność i drogę jaką kroczyć powinien.

Po odśpiewaniu hymnu socjalistycznego Zjazd zakończono.

NOWE KOŁO PPS PRZY MO W TRZEBNICY

W Trzebnicy odbyło się w dniu 12 kwietnia zebranie organizacyjne Koła PPS przy Powiatowej Komendzie Milicji Obywatelskiej. Zebranie zgabił tow. Dulny Józef a następnie referat polityczny wygłosił i sekretarz Powiatowego Komitetu tow. Tomalik Karol.

W skład nowoobranego Zarządu Koła weszli zasłużeni działacze ruchu robotniczego tow. Dulny Józef jako przewodniczący, Różnowski Józef jako skarbnik i Stankiewicz Mieczysław jako sekretarz.

Nowemu Kołu życzymy pomyślnego rozwoju w służbie idei socjalizmu. (Kl.)

ODSŁONIECIE SZTANDARU KOŁA PPS W JELENIEJ GÓRZE

(Raj) Przy Państwowej Wytwórni Włókien Sztucznych istnieje duże i dobrze zorganizowane Koło PPS. Koło to obchodząc będzie niedługo swoje wielkie święto tj. odsłonięcie nowego sztandaru i wreczenie 200-ej i 201-ej legitymacji partyjnej nowym towarzyszom.

Do tej uroczystości Koło PPS przy PWWS

Lubani

SZTANDAR DLA ODDZIAŁU WOJSKA POLSKIEGO OD SPOŁECZEŃSTWA LUBAŃSKIEGO

25 maja odbędzie się uroczyste wreczenie jednostce wojskowej w Lubaniu sztandaru ufundowanego przez społeczeństwo m. Lubania i pow. lubańskiego.

Jak wiadomo pow. Luban żaludniony jest przeważnie przez osadników wojskowych.

Na uroczystości ma przybyć Premier Rządu RP Cyrankiewicz i Minister Obrony Narodowej Marszałek Rola-Żymierski.

Posiedzenie Obywatelskiego Komitetu Organizacyjnego dla omówienia szczegółów programu uroczystości odbędzie się 19 kwietnia pod przewodnictwem starosty powiatowego ob. Stasiaka. A.P.

Ogłoszenia drobne

Wosk i odpadki od świec, zamienie na świece, kupuje olejki, tusze, kupuje Krotoszyńska Fabryka Wyrobów Wosk., Krotoszyn, Sienkiewicza 2 a. (1056)

Architekt z dwuletnią praktyką poszukuje posady na Ziemiach Odzyskanych. Zgłoszenia pod „Budowniczy” do Biura Ogł. „Naprzodu Dolnośląskiego”.

Najskuteczniejsza Reklama

to ogłoszenie

W OFICJALNYM

SPIŚIE ABONENTÓW TELEFONICZNYCH Okręgu Dolnośląskiego na rok 1947

które przyjmuję

Centralne Biuro Ogłoszeń i Reklamy Sp. Wyd. „Wiedza”

Oddział Dolnośląski — Wrocław, ul. Wierzbowa 30 tel. 117

Akwizytorzy są zaopatrzeni w legitymacje i druki, które uprawniają do przyjmowania ogłoszeń.

Należność za ogłoszenia pobierają tylko upoważnieni przez nas inkasenci

KRONIKA

Wrocław

NAREZCISZ STALE TARGOWISKA

Na konferencji w Zarządzie Miasta w dniu 12 bm. zapadła ostateczna decyzja w sprawie stałych targowisk miejskich. Nowy plan rozmieszczenia placów targowych omówiono ze specjalnym uwzględnieniem potrzeb ludności, a więc przede wszystkim zwrócenie uwagi na te place czy hale, odpowiadające warunkom wymagającym od placu targowego, które znajdują się najbliższe gęsto zamieszkałym dzielnicom wzdłuż najdogodniejszych tras komunikacyjnych od zamieszkałych ośrodków miasta.

Według planu, główne ośrodki targowe mieścić się będą w hali na pl. Biskupa Nankiera, która — po gruntownym remoncie — lada dzień oddana zostanie do użytku oraz hala przy ul. Ogrodowej.

Wszelki handel rzeczny tzw. popularnie „rzeczniak” przeniesiony zostanie z dotychczasowego miejsca, czyli sprzed hali na Ogrodowej na plac mieszczący się pomiędzy budynkami hali a nasympem kolejowym.

Furmanki gospodarcze oraz cały handel z furmanek, przeniesiony zostanie w okolice pl. Grunwaldzkiego, na róg Marii Curie-Skłodowskiej z ul. Powieckiej, z tym jednak, że wykluczone będzie na tym miejscu handel starymi. Stawia to wprawdzie pewne trudności dla kupców, jeżeli przyjmą, że przyjeżdżający do miasta gospodarze, poza sprzedawaniem własnego towaru, często zapotrzebowanie w ubrania. W praktyce wyglądałoby to mniej więcej w ten sposób, że kiedy gospodarze będzie pilnowali koni, gospodini w tym czasie muszę przebrać stosunkowo znaczną odzież na hale targową na pl. Nankiera czy przy ul. Ogrodowej, aby tam zakupić niezbędne ubranie.

Ostatnim wreszcie placem przeznaczonym na handel warzywem i owocami jest plac nad Odrą w wylotu ul. Gen. Wład. Sikorskiego.

Termin uruchomienia targowisk uzależniony jest od wykonania niezbędniejszych prac remontowych czy nawierzchniowych i nastąpi według przewidywań w granicach od 10 do 14 dni.

ZWŁOKI NOWORODKA W POCIĄGU

W czasie przejazdu wagonów, wchodzących w skład pociągu późniejszego Warszawa — Wrocław, znalezione zostały zwłoki noworodka płci męskiej. Ciało, zawinięte w gazetę, leżało podtrzone w ubikacji wagonu 3 klasy. Dochodzenie w toku.

KURS SZKOLENIOWY

DLA PRACOWNIKÓW Z. M.

W dniu wczorajszym w Zarządzie Miejskim m. Wrocławia otwarty został kurs szkoleniowy dla pracowników miejskich instytucji użyteczności publicznej i samorządu terytorialnego.

WROCŁAWSKA „FILHARMONIA” DLA POWODZIAN

Jak się dowiadujemy z kół dobrze poinformowanych „Filharmonia” wrocławska da wkrótce koncert na rzecz powodzian.

O terminie koncertu oraz o bliższych szczegółach w tej sprawie zawiadomimy czytelników w dniu jutrzejszym.

Z wrocławskich fabryk

Zwiedzamy Fabrykę Kwasu Węglowego

Gdy przewodniczący Rady Zakładowej jest „nie od parady”

Ob. Lipski służył w V Samodzielnym Batalionie WP. Po demobilizowaniu znalazł pracę w Państwowej Fabryce Kwasu Węglowego, która w tym czasie przystępowała do produkcji. Ob. Lipski jest dzisiaj jednym z najstarszych robotników fabryki i przewodniczącym Rady Zakładowej.

Już mamy własną świetlicę i bibliotekę — opowiada, prowadząc nas do wnętrza świetlicy. Świetlica jest czysta, jasna i estetycznie urządzona. Ogładamy zeszyty, w którym przewodniczący Rady Zakładowej prowadzi ewidencję książek, wypożyczanych robotnikom. — Za parę dni biblioteka nasza wzbogaci się w nową partię książek, które już zamówiłem w Zarządzie Związku Zawodowego w Katowicach.

Dopytujemy się o warunki pracy robotników.

— Obowiązuje umowa zbiorowa. Dyrekcja płaci nadto za mieszkanie, światło, gaz i wodę. Jest to dużym ułatwieniem dla pracowników. Na każdego robotnika z rodziną przypada rocznie 6 ton węgla. Robotnik samotny, prowadzący własne gospodarstwo, dostaje połowę tego, samotny zaś, mieszkający przy rodzinie, otrzymuje 2 tony. Przed paru dniami wszystkim rozdzielano część węgla, przypadającą za I kwartał br. Przed dwoma dniami byłym właśnie zajęty oglądaniem, aby go należycie rozdzielić.

Uderznie się w pierś, wyścisnę przyszytych nadgarstkach Rad Zakładowych. Czy też osobniczo pilnuje spraw swojego fabrycznego zespołu?

TAM GDZIE ZYSKI CIĄGNAŁ KONCERN NIEMIECKI — DZIŚ POLSKA FABRYKA.

Fabryka Kwasu Węglowego we Wrocławiu była przed wojną jedną z największych koncernu C. G. Remenholtera. Młodzi koncerniści sięgali w głąb wielu państw europejskich. Kapitalistyczny ten kolos miał swoje zakłady w Londynie, Gdańsku, Wiedniu, Wrocławiu, Szczecinie, Dusseldorfie i w 7 miejscowościach rdziennej części Niemiec. Władze polskie uchyłomy trybie wrocławska 22 maja 1946 r. po przeprowadzeniu remontu budynku, maszyn, po doprowadzeniu światła, wody i gazu oraz zakupu

Ostatnie dni urzędowania Komisji dla ujawniających się

„Czuujemy się, jakbyśmy się powtórnie narodzili — mówią ujawniający się”

Gdy odwiedzaliśmy biura Komisji dla ujawniających się, zawsze widzieliśmy tam oprócz urzędników, literalnie zawalonych pracą po same uszy, rozmaitych „Rysów” i „Orlików”, ujawniających się członków nielegalnych organizacji WIN, ROAK itp. Ten obraz powtarza się każdego dnia: przed biurkiem urzędnika Komisji przesuwa się coraz to nowi ludzie, coraz to nowe twarze. Padają coraz to inne kryptonimy organizacyjne.

Tak jak i inni w zeznaniach swoich nasświetlają oni to wielu dramatów, jakie rozegrały się w podziemiach najrozmaitszych organizacji.

Czegoż tam nie było? — Stosowanie ostrych represji w stosunku do wylaminu, wyroki śmierci wykonywane pod presją dowództwa, tzw. „góry”, których uzasadnieniem był wyrok ogłoszony przez „Trybunał Organizacyjny”, rabunki mienia Bogu ducha winnych gospodarzy itd., itd., przy tym wszystkim nieopuszczając ani na chwilę żadnego z tych ludzi obaw przed odpowiedzialnością wobec prawa.

W miarę składania zeznań, rośnie lista ponurych przeżyć niedawnych członków band. W walce pomiędzy własnym sumieniem, kolidującym z prawem publicznym, a w obawie przed „sądami kapturowymi” organizacji, wielu jej członków, słabszych psychicznie, nie wytrzymało tego rozwoju i często kończyło samobójstwem.

Dla tych ludzi, zepchniętych — często mimo swej woli — poza nawias społeczeństwa, traktowanych surowo przez prawo, a często i przez „swoich” z organizacji — dla tych ludzi ustawa o amnestii stanowi dobrodziejstwo równe niemal ponownym ich narodzinom w lepszych, sprzyjających warunkach.

Tajony jednak przez nich od wielu nie-

raz lat strach jest i teraz jeszcze przyczyną lęku i nieufności, odczuwanych podczas składania zeznań przed komisją. Członek organizacji ROAK, „Tatar”, po otrzymaniu dowodów ujawnienia się, pełen wątpliwości pyta się przewodniczącego komisji:

— Czy teraz będę mógł spokojnie spać we własnym domu?

Mimo potwierdzającej odpowiedzi przewodniczącego, „Tatar” myśli chwilę, wreszcie pyta w dalszym ciągu z nieufnością:

— A czy to nie jest przypadkiem „li-pa”?

Człowiek ten utracił całkowicie wiarę w jakikolwiek autorytet władzy. Obecnie bowiem w środowisku najrozmaitszych samowolnych kacyków, dowódców grup dywersyjnych, stykał się niejednokrotnie z łamaniem danego słowa, z deprecjowaniem praw człowieka, co było dziwne, że teraz wątpli?

842-gi z kolei ujawniający się, członek WIN-u „Leszek”, b. żołnierz Armii Krajowej, zastępujący bojownika o wolność Polski z lat 1942—44, wstąpił do WIN-u pod groźbą swego zwierzchnika, por. „Halczuk”. Ponieważ „Leszek” wzbierał się przed udziałem w jakiegokolwiek robocie bandy, „Halczuk” zmusił go do uczest-

nictwa w napadzie na gospodarstwo sważarskie. Po tym wypadku jednak „Leszek” usiłował zbiec z lasu. Złapano przez swych kolegów z bandy „Halczuka”, został na rozkaz tego ostatniego sturutowany i zamknięty w ziemianie przy 30-stopniowym mrozie. W chwili, kiedy wydano na niego wyrok śmierci, udało mu się przy pomocy kolegi zbiec z pułapki i ukryć się na terenach Ziemi Zachodnich.

Drziwnymi kolejami toczyło się życie ludzi, którzy dzisiaj stoją przed stołem komisji. Wszyscy oni, poza nielicznymi wyjątkami, pragnęliby teraz, gdy darowane im zostały przestępstwa, uczyć się lub pracować, wszyscy oni wzywają swych kolegów, pozostających jeszcze do tej pory w ukryciu, aby zerwali z dotychczasowym życiem.

— Zdołaliśmy się przekonać — mówią ujawniający się — że wszyscy ludzie pracy są znacznie od nas szczerliwsi, mogą bowiem uczynić pracą osiągnąć to, co dla nas, ukrywających się w lesie, było nigdy nieosiągalnym marzeniem.

Dotychczasowi przestępcy stają się obecnie członkami społeczeństwa ludzi normalnie żyjących i pracujących, z wyrotowców przekształcają się w pozytecznych obywateli.

Tow. Premier na przedstawieniu w Teatryku „Dziura w płocie”

Niedzielne przedstawienie w teatryku „Dziura w płocie” zaszczepi swoją obecnością Premier R. P. Tow. Józef Cyrankiewicz, który przybył w towarzystwie

Sekretarza Wojewódzkiego PPS, posła mgr Siemka.

Dostojny gość spotkał się z żywiołową owacją ze strony licznie zebranej publiczności, a konferencjer teatryku, p. Dzieszyński, który przebywał wraz z Premierem w hitlerowskich obozach koncentracyjnych, przed rozpoczęciem przedstawienia powitał Premiera w gorących słowach przy spontanicznych bravach widzów.

Rosnie ilość remontów

Sezon budowlany rozwija się niepowstrzymanie

Najlepszym dowodem nań bardzo „zlekłoniśmy się” dyskusji nadskiewskiej, jest wzmożony ruch budowlany we Wrocławiu. Instytucje i ludzie prywatni inwestują kapitały w odbudowę i przeprowadzają remonty i odbudowę domy.

Nadźór Budowlany, który jest powołany do wydawania opinii o każdym przeprowadzonym remoncie, wydał już 1890 orzeczeń, z tego w ostatnim czasie 180. Remonty te dotyczą przeważnie mieszkań, wili prywatnych i sklepów.

Bank Gospodarstwa Krajowego w ostatnim kwartale udzielił kredytów na prywatne budownictwo w sumie 7 milionów złotych. Kredyty są w toku realizacji i jak się okazuje, nikt z zainteresowanych nie boi się zaciągnąć długoterminowych zobowiązań. Lada dzień spodziewane jest dalsze przyznawanie kredytów.

Poza kredytami prywatnymi, Bank udzielił w sumie 15,5 milionów kredytów budowlanych różnym instytucjom i fabrykom, jak: Palafaw, F-ka Wodmierzy i inne.

Również Zarząd Miejski przystępuje do remontu 4 bloków mieszkalnych przy ul. Górniczej na Pilczycach.

Nikt nie zastanawia się nawet, aby budować, wstrzymać! Przeciwnie, robi się sprawnie jakby za przyspieszenia, bo są sprawy pilne ze względu na ciągły napływ ludności do Wrocławia, ze względu na rozpoczęty sezon budowlany i jak najrychlejsze zapobiegnięcie dalszym zniszczeniom.

B.

Radio - Wrocław

WTOREK, 14 KWIETNIA

5:57 Sygnał Wrocławia; 6:00 Sygnał czasu, „Kiedy ranne” i kalendarz historyczny; 6:05 Dzień poranny; 6:20—6:25 Rezerwa (na przerzut kabla); 6:25 Gimnastyka poranna; 6:30 Muzyka; 6:32—6:37 Rezerwa (na przerzut kabla); 6:37 Sygnał czasu, audycja na „Dzień dobry”; 7:00 Muzyka; 7:10 Rezerwa (na przerzut kabla); 7:15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy stołecznej; 7:35 Program audycji ogólnopolskiej; 7:40 Muzyka; 8:30 Informacja o godzinie; 8:45 Sygnał czasu; 8:50 Audycja szkolna; 9:35—10:00 Przerwa; 10:00 Program i omówienie; 10:05 Koncert muzyki obładowej; W przerwie: (10) pogadanka „Praktyczne wychowanie dziecka”; 10:40 Kronika Warszawy; 10:48 Repertuar teatrów i kin; 11:12 Informacje lokalne; 11:45 Utwory fortepianu w wyk. Stefana Gajewskiego; 12:30 Odczyt dr Franciszka Janowskiego pt. „Związek Polaków w Niemczech, jego ideologia i walka o polskość”; 14:40 Kącik PPS; 14:50 Koncert żywych; 15:00 Słuchowisko dla dzieci; 15:20 „Alfabetyk muzyczny”; Aud. w oprac. Bolesława Busiakiewicza; 15:40 Pieśń „Józefa kocha”; 16:00 Muzyka; 16:10 Wskazywanie Marxa (przekład polski Andrzeja Rybickiego) w wyk. Olgi Łady (sopran). Przy fortep. Sierżanta Nadarzewskiego; 16:00 Dziennik pogo-

...Iss... proszę nadstawić ucho...

Jacusi się pyta: „Z której kości?”

Jacusi, siedmioletni synek mojej przyjaciółki, jest dzieckiem rozkosznym w całym tego słowa znaczeniu. — Wesoly, miły, dobrze ułożony. Spostrzeżenie ogromnych jego niebieskich oczu świadczy o inteligencji i dobroci charakteru. Gładziutki przesyca ciepłymi dojrzałymi jak najlepsze świadectwami o dobrym wychowaniu i ucieleśnieniu jej ucielenia.

W ostatnią niedzielę wzięłam Jacusia za rączkę i posłam z nim na spacer. Wszystko było jak najlepiej do czasu zanim Jacusi nie zaczął mnie traktować jak chodzącą encyklopedię i nie wymagał od mnie odpowiedzi na swoje często znużające pytania. Nie znając jaką metodę uświadamiania przyjęli wobec Jacusia jego rodzice, naprawdę nie wiedziałam, jak odpowiedzieć na pytania tego rodzaju.

— Proszę pani, czy dzieci przyschozą na świat w takich tylko ubrankach czy też w płaszczykach?

— Zupnie nie ubranek, Jacusiu, kołtunia. — Taaak?? To jak można poznać, które dziecko jest dzieciszynką, a które chłopcem, jeżeli nie noszą spodenek i sukienek?

— (???) Mamusia pomyłała, Jacusiu, jeżeli dziecko jest ładnie w sukience to znaczy, że jest dzieciszynką, jeżeli ładnie w spodenkach — chłopczykiem.

— A jeżeli jakimś dzieckiem jest ładnie i w sukience i w spodenkach to powinno być i chłopcem i dzieciszynką. Prawda?

— Prawda, Jacusiu, hm, hm... Papazur, jakie ładne lukrowane baby są w tej kucyku. Może chciałbyś jeść kawałek?

— Nie mógł się „lukrowane baby” tylko „lukrowane panie”. Tatusi nie poznał mi mojej „baby”, chociaż sam to na cięcie Saba mówi: „Ja urodziłam babę na piątnadziast siedzi a o imieniu małego (to znaczy o moim) nie pamięta ani o tym, że wybrałabym ją na chrzestną matkę.

— Proszę pani, jeżeli ciocia Saba siedzi na piątnadziast, a przecież siada coraz to na innym krześle, to gdzie ona te piątnadziast ma schowane?

— Zapomniały się jej, Jacusiu, przy okazji. A teraz chodźmy do cukierni.

— Proszę pani, to może pani zapyta się jeszcze mamusi: w jaki sposób ucielenie jej się urodziło? Bo jak mamusia zaczęła opowiadać o tym, że mnie bożem przysłał w dziebie, to tatusi powiedział, że dziecinom przez mówić prawdę i powiedział mi: ty, ty powstałaś z krwi i z kości, z krwi i z kości swoich rodziców”. Ale nie więcej nie chciałam już powieścić, a ja chciałabym wiedzieć, z której kości tatusia i mamusia ja powstałam. Do cukierni weszli moi znajomi, z którymi nie miałam się od „przed wojny”. Podszli do naszego stolika i, zwracając uwagę na Jacusia:

— Ach, jaki ładny synek! Ale do pani uciele nie podobny. Na pewno z niego drugi ojciec. Na to Jacusi:

— Rozumie się, że muszę być drugim ojcem, jeżeli powstałam z tatusia kości.

A do mnie, po odejściu tych państwa:

— Proszę pani, a czy ja czasami nie zrobię się słonikiem?

— ???

— Bo mamusia powiedziała wczoraj na tarasie: „widzę, że z ciebie praużyciel stoł!”

Hal.

GDZIE SPEDALMY WIECZÓR?

TEATRY

TEATR MIEJSKI

Sroda 16 bm. o godz. 19 „Dwa Teatry” z Janiną Martynowską, Ireną Netto, Marianem Godlewskim.

TEATR LALKI I AKTORA (Rzeźnicza 12) — występy kabaretu literackiego „Dziura w płocie” w reżii „Mile złego początki” — z Janem Kurnakowiczem na czele zespołu. Początek o godz. 18.30.

KINA

„SLASK”, Ogrodowa 66 — film radz. „Dusze nieumarzone”.

„WARSZAWA”, Redy 17 — film ameryk. „Niewidzialny wróg”.

„ODRA”, Kollataja 32 — film radz. „Syn pulku”.

„POLONIA”, Żeromskiego 53 — film szwajc. „Ostatnia szansa”.

„PIONIER”, Stalina 71 — film polski „Znachor”.

ludniowy; 16.12 Pogadanka sportowa; 16.22 Koncert popularny. Wykonawcy Orkiestra PR pod dyr. Arnolda Rezlera i Janina Nawrotowa (na fletach); 16.55 Audycja dla młodzieży; 17.10 Pogadanka gospodarcza; 17.20 Fryderyk Smetana — trio G-moll op. 15 w wyk. tria fortepianowego, w składzie: Irena Kozłowska (fortepian), Władysław Wochniak (skrzypce), Konstanty Dorczyk (wiolonczela); 17.45 Słuchowisko pt. „Rozpusta” wg Eugeniusza O'Neill w przekładzie i radiofonizacji J. Stef. czy; 18.10 Audycja Jana Caimera z duu. Zespołu instrumentalnego Jana Caimera w wyk. Jerzego Komorowskiego (płosek); 18.30 Nauka przy głosniku; 18.55 Audycja literacka; 19.15 Krajowa Rada Nadawcza; 19.25 Muzyka płytowa; 19.50 Komunikaty; 19.57 Hejnał z wieży Mariackiej i sygnał czasu; 20.02 Dziennik ludniowy; 20.20 Aktualia; 20.30 Koncert Symfoniczny. Wykonawcy: Orkiestra Symf. PR pod dyr. Auctura Malawskiego, słowo objaśniające dr Stefania Łoboszewskiej; 21.25 Z tyłu kulturalnego; 21.30 Piosenki w wyk. T. J. Jankiewicz; 22.00 Kwadrans prozy — „Polnolud”; 22.05 Aktualia; 22.15 Audycja z tyłu; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowy; 23.15 Program na dzień następny; 23.25 Lokalny program na jutro; 23.30 Muzyka z płyt; 23.50 Komunikaty; 23.55 Wiadomości z ostatniej chwili, sygnał czasu, 24.00 Hymn polski.

Z cyklu:

Wrocław
na
codzień



Wyjątkowo piękną mamy w tym roku wiosnę

Mało znany Zakład Kapielowy przy ul. Składowej 1/3

Wielu mieszkańców Wrocławia odczuwa dziś brak własnych kąpielisk, czy to z powodu ich zniszczenia, czy słabego gazu, czy choćby kosztownego opalu węglowego. W rezultacie łaźnie publiczne mają duże powodzenie. A raczej powodzeniem cieszy się jedna łaźnia, bo obserwacja wykazała tylko popularność Miejskiego Zakładu Kapielowego przy ul. Teatralnej, natomiast o Zakładzie na Składowej 1/3 mało kto wie. Jest to Zakład Kapielowy mniej luksusowy, ale tak samo czysty i wygodny, kapiel kosztuje tutaj tylko 5 zł po cenie ulgowej. Ulica Składowa jest boczna Pomorskiej. Łaźnie i natryski na razie czynne są we wtorki, środy i soboty. W Zakładzie, oprócz zwykłych kąpieli, Nadzwyczajny Komisarz do Walki z Epidemiami prowadzi także

przeciwszwierzbowa, gdzie każdy chory na szwierz może przejść bezpłatną kurację, trwającą 2—3 dni.

W Zakładzie na Składowej znajdują się również nowoczesne komory dezynfekcyjne odzieży.

Z Zakładu korzysta stanowczo za mała ilość osób. Czyż nie byłoby wskazane, aby zainteresował się nim np. PUR i obowiązkowo kierował tam wszystkich przyjeżdżających repatriantów?

Przy Zakładzie Kapielowym na ul. Składowej mieszczą się poza tym magazyny środków dezynfekcyjnych Komisarzatu do Walki z Epidemiami, gdzie bezpłatnie otrzymują opatrunki, mydło, proszek DDT, szepczoniki itp. szpitale, żłobki i zakłady.

B.